Nr. 104. SOBOTA 6 MAJA 1876. **Rok 66.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów.
Biuro Redakcyi i Administracyi ul. Czarneckiego 18.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*: otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye owarte wolne są od opłaty.

☛ Dzisiejszy numer **„Gazety Lwowskiej"** odbiorą szanowni abonenci miejscowi jeszcze w dotychczasowym lokalu przy ulicy Czarneckiego, gdzie Ekspedycya będzie otwartą.

Numer poniedziałkowy wydawanym będzie już w nowym lokalu przy ulicy Wałowej nr. 29 na dole.

Biura Redakcyi i Administracyi będą dziś i jutro zamknięte.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 3go maja b. r. mianować najłaskawiej dyrektora byłego gimnazyum miejskiego w Jaśle, Andrzeja Karpińskiego, dyrektorem gimnazyum państwowego w tem mieście.

Stremayr w. r.

Dnia 4 maja 1876 został wydany i rozesłany z c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu XVIII zeszyt Dziennika ustaw państwa tymczasowo w wydaniu niemieckiem i zawiera pomiędzy innemi:

Nr. 62. Ustawę z dnia 11 kwietnia 1876 o płaceniu pewnych kwot przez towarzystwa akcyjne i stowarzyszenia kredytowe na rzecz wiedeńskiego funduszu giełdowego.

Ogłoszenie.

Z końcem kwietnia 1876 r. było w obiegu na zasadzie ustaw z d. 24 grudnia 1867. (Dz. u. p. nr. 3 z r. 1868) i z d. 1 lipca 1868 (D. u p. nr 84):

A. Według rejestrów prowadzonych w uprz. austryackim banku narodowym, a obecnie sprawdzonych:

Udziałowych przekazów hipotecznych a mianowicie:

		zł.	ct.
a) opiewających na monetę konwencyjną 12.150 zł., tj. w wal. austryackiej		12.757	50
b) opiewających na wal. austr.		77,309.700 zł.	— ct.
Razem	. .	77,322.457	50
B. Wydanych z zamknięcia przez obie komisye kontroli not państwa a mianowicie:			
jednoreńskowych .	74,024.227		
pięcioreńskowych	109,049.525		
pięćdziesięcioreń.	151,603.400	zł.	ct
razem	. .	334,677.152	–
w ogóle	. .	411,999 609	50

Wiedeń, 1 maja 1876.

Z komisyi Rady państwa dla kontroli długów państwa.

Dr. Henryk Perger de Pergenau
prezydent.
Ludwik Ladenburg.
członek komisyi.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 6 maja.

Dziennik Polski zarzuca w ostatnim swym numerze rządowi krajowemu, że zwlókł udzielanie pożyczek i zapomóg przeznaczonych przez Radę Państwa dla okolic dotkniętych niedostatkiem, i stawia niejako za wzór Wydział krajowy, który zdaniem *Dziennika Polskiego* „bezzwłocznie po zapadłej uchwale w sejmie, powysyłał kwoty potrzebne." Otóż rzecz ma się zupełnie przeciwnie a *Dziennik Polski* artykułem swym dowiódł tylko, że cała sprawa zapomóg i jej stan obecny najzupełniej są mu obce. Właśnie rząd krajowy pospieszył już dawno z udzieleniem tak zapomóg jak pożyczek, a Wydział krajowy dotąd ani grosza nie wysłał żadnej gminie, i wysłać zresztą nie mógł, gdyż właśnie w myśl owej uchwały sejmowej, którą *Dziennik Polski* robi punktem wyjścia swego artykułu, Wydział krajowy dopiero wtedy udzielać będzie zapomóg, gdy fundusze uchwalone przez Radę Państwa a oddane c. k. Namiestnictwu do rozdzielenia, zostaną zupełnie wyczerpane i okażą się jeszcze niedostatecznemi. Rząd krajowy przeciwnie natychmiast po otrzymaniu funduszu państwowego rozesłał zapomogi bezzwrotne gminom najbardziej zagrożonym i nie zwlekając wcale, dawał i daje pożyczki wszystkim tym gminom, które dopełniły prawnego warunku, t. j. które przedłożyły uchwałę solidarnej poręki ze strony gminy, potwierdzoną przez Wydział powiatowy. Suma takich bezprocentowych pożyczek, udzielonych dotąd przez rząd krajowy wynosi dziś około 400 000 zł. Wszelkie więc żale i wyrzuty *Dziennika Polskiego*, oparte na zupełnej nieznajomości sprawy, upadają same i nie zasługują na dalszą uwagę.

Mamy znowu przed sobą ciekawą korespondencyę z Pragi, wydrukowaną właśnie w tym dzienniku węgierskim, który zawsze podnosił wysoko solidarność polityczną pomiędzy stronnictwem wiernokonstytucyjnem w Austryi a liberalnem w Węgrzech. Korespondencya ta przedstawia stan prasy czeskiej w świetle rozpaczliwem. Swoboda prasowa istnieje wrzekomo tylko dla dzienników wiernokonstytucyjnych a nad opozycyjną prasą czeską cięży dotąd system niekonstytucyjny, posługujący się konfiskatami, naciągniętemi procesami i dowolnością cenzorską. Kto zna swobodę prasy wiedeńskiej i w ogóle wiernokonstytucyjnej, ten zdaniem korespondenta nie uwierzyłby nigdy w Pradze, że w całej Austryi obowiązuje jedna tylko ustawa prasowa, że konstytucya austryacka w wymiarze swobód nie robi żadnej różnicy pomiędzy narodowościami. Niedawno zwracaliśmy uwagę na podobną korespondencyę z Pragi drukowaną w tym samym dzienniku węgierskim. Ale wtedy ugoda nie była jeszcze dokonaną a węgierska prasa nie szczędziła środków mających na celu steroryzowanie prasy austryackiej, która tak wytrwały opór stawiała pierwotnym wymaganiom Węgrów. Wtedy kokietowanie z opozycyą austryacką uważano w Węgrzech za bardzo dowcipną taktykę w toczącej się walce, więc podobne głosy nie zasługiwały na taką uwagę jak dzisiaj, gdy ugoda wznowiona połączyła napowrót stronnictwo wiernokonstytucyjne w Austryi z węgiersko-liberalnem silnym węzłem wspólności celów i interesów politycznych. Patrząc najbezstronniej na to postępowanie prasy węgierskiej niepodobna nazwać go ani stosownem ani politycznem. Nie chcemy już przypominać gniewu, jakim zawrzała prasa węgierska, gdy w dziennikach austryackich ozwały się głosy ubolewające nad losem Sasów siedmiogrodzkich i wzywające Węgrów do większego umiarkowania w dziele bezwzględnego madjaryzowania wszystkich instytucyj krajów korony św. Szczepana. Są to rzeczy aż nadto dobrze znane i wpadają każdemu w oko a wreszcie już nieraz podnosiliśmy fakta powyższe na tem miejscu. Obecnie jesteśmy tylko ciekawi, czy Czechów wzruszy to współczucie węgierskie, czy czytając w dziennikach budapeszteńskich straszne szczegóły o prześladowaniu, na jakie są wystawieni, zazdroszczą losu Słowianom zalitawskim, którymi opiekuje się konstytucya węgierska? Jeżeli nas pamięć nie myli, to jeszcze w czasie toczących się rokowań pomiędzy Austryą a Węgrami prasa czeska nieraz litowała się nad pobratymcami zalitawskimi i gwałtownie wyrzucała Węgrom niepohamowaną dążność do zniszczenia śladów wszelkiej odrębności narodowej swoich współobywateli słowiańskich. Wcale zaś nie jesteśmy ciekawi, coby na powyższe pytanie odpowiedzieli Słowianie węgierscy, bo tu nie ma już żadnej wątpliwości. Słowianie węgierscy nietylko zazdroszczą losu swoim pobratymcom przedlitawskim, lecz nadto, o ile tylko pozwala na to węgierska ustawa prasowa, porównują panowanie Madjarów z jarzmem nałożonem na Słowian żyjących pod panowaniem tureckiem.

Jeszcze minister Ricard nie wywiązał się ze swojego zadania i nie „oczyścił" pre-

---

POD KRZYŻEM

III.

Ottomani wkraczający do nas jako zwycięzcy reprezentowali wyłącznie stan rycerski, były to kohorty militarne nie nadające się do kolonizacyi. Trudno było władzom tureckim namówić wyznawców koranu, aby się z rodzinami z nad Bosforu przenosili na nowe kresy i zaludniali podbite prowincye. Rozpieszczeni, w rolnictwie niezamiłowani wcale, z musu tylko i to bardzo nielicznie osiedli w baszałykacie podolskim. Inne plemiona słowiańskie na półwyspie Bałkańskim zamieszkałe, znały dobrze muzułmańskich władców, w komplanacye więc żadne wchodzić z niemi nie chciały. A że nowym zdobywcom szło o utrzymanie bądź co bądź *statu quo* w prowincyach zagranicznych, że wiele im na tem zależało, by pustką nie stały, rozglądać się przeto zaczęli w około, szukając ochotników, coby za pewne zostawione im swobody zgodzili się na przyjęcie poddaństwa Jego Sułtańskiej Mości.

Z ludnością polską nie było co o tem traktować, wszystka, jak jeden mąż podniosła się do wędrówki w głąb Rzeczypospolitej. Rusini stanowili gmin, nie mieli reprezentantów wydatniejszych na Podolu, sympatye ich ciężyły ku Ukrainie, ku Doroszeńce, i zanadto marzyli o swobodzie, aby się mogli poddać bezwarunkowo absolutnym rządom przybyszów. Nie protestując więc, nie opuszczając kraju, usuwali się z przed oczu wielkorządców, w step, na równiny albo do lasów otaczających brzegi jarów podolskich. Tam już ani krzyż, ani półksiężyc nie znajdował miru; władza spoczywała w ręku silniejszego, społeczność pchnięta została na ostatni szczebel zwierzęcej, przedhistorycznej walki o byt! Zdobycze pługa polskiego runęły, skoro pług ten przestał żyzne pola w gęste bruzdy krająć; zapanowała na nich pustka, a nieliczni mieszkańcy nie krępowani prawem, bydlęcym instynktom puścili wodze.

Ztąd to, z tych lesistych jarów, wychyla się nowa kasta ludzi, raczej „bestyi dzikich", jak ich słusznie nazywali nasi poprzednicy, a reprezentantami kasty owej byli *Poturmak* i *Lipek*. Z nimi, nawet taki nieprzebierający w środkach rząd, jak ottomański, nie mógł wchodzić w żadne umowy. Zostawały więc tylko miasta Kamieniec, Mohylew, Bar, Międzybоż, Jagielnica, Raszków, Szarogród. Ludność ich, stanowiąca warstwę pośrednią, składała się przeważnie z wychodźców armeńskich.. Znowu więc zetknąć się przychodziło biednym kolonistom z Otto manami, od których prześladowani, dawniej już musieli uciekać. Tradycyonalne o nich przechowując wspomnienie, choć się ono zatarło z czasem pod wpływem stosunków handlowych, tak częstych i tak korzystnych; teraz po upadku warowni kresowej oko w oko stawali wobec nieprzyjaźnego wroga. Nie małe było zdziwienie wychodźców, kiedy ich Halil basza zawezwał przed swoje oblicze i zapowiedział, że Najjaśniejszy Cesarz turecki zapewnia ludziom dobrej woli opiekę i bezpieczeństwo, pozwala trudnić się handlem po dawnemu, we wszystkiem się do władz świeżo utworzonych odwoływać, i nadanych przez upadły rząd przywilejów nie cofa. Turcy, dodał gubernator, walczą tylko z Polską, wójtostwo więc polskie zwinięte, ale magistraty ormiański i ruski funkcyonować mają wedle z dawna przyjętego obyczaju.

Zdumienie, powtarzamy, było ogromne. Szło jeszcze o pozwolenie nabożeństwa, i na to zgoda nastąpiła, z warunkiem upragnięnia dzwonów. Prawowierni wyznawcy Allacha dźwięku dzwonów nie znoszą, rozpędza on bowiem i płoszy duchy zmarłych Muzułman, unoszących się w powietrzu nad pozostałymi braćmi na tym płaczu padole..

Zdjęcie dzwonów dało do myślenia kolonistom. Czy tylko na tem poprzestaną zaborcy? Koloniści podzielili się na dwa stronnictwa; liczniejsi, szczerzy łacinnicy, fanatycy jak wszyscy nowo nawróceni, nie zapominajmy bowiem, że unia ormiańska dopiero przed sześciu laty i to w Kamieńcu, przez arcybiskupa lwowskiego ks. Torosiewicza, doprowadzona została do skutku — na żadne nie przystali ustępstwa, a nie chcąc sobie narażać potężnego nieprzyjaciela, powoli wynieśli się do Stanisławowa.

Zostali tylko Ormianie do kultu gregoryańskiego należący, i dzwonów się wyrzekli, kupując tem sobie prawo obywatelstwa. Z tego ich chwilowa przewaga, zawsze na korzyść Polski używana, trzeba bowiem oddać sprawiedliwość kolonistom, że wiernymi pozostali sprawie na kresach zwalczonej — i to aż do zaparcia się, aż do ofiary!

System szpiegostwa wcale nie wchodził w rachuby rządów polskich. „Dostać języka", znaczyło w czasie pochodu wywiadu człowieka, z siłami przeciwnika obeznanego, a tak dalece to dostawanie uważano za niechrześciańskie, że obowiązek łapania podobnie potrzebnych ludzi ciężył na lekkich chorągwiach tatarskich, które już dla tego wchodziły nawet w skład zaciągów prywatnych. Ani tynfa nie wydawał skarb Rzeczypospolitej na utrzymanie osób, mających donosić dygnitarzom pogranicznym o ruchach wojsk nieprzyjacielskich. Zasada była słuszna; szpieg kupny, jako przedajny, łatwo się mógł przerzucić na stronę przeciwnika, składać fałszywe raporta — a ztąd zdrada i często nieobliczone straty. Szpiegiem uczciwym mógł być człowiek bezinteresowny, szczerze przywiązany do sprawy, której służył..

Dla tego to Sobieski Krzysztofowicza przebywającego w Kamieńcu dla pewnej subtelnej „missyi", zawsze nazywał prawdziwym Rzeczypospolitej synem, a swoim szczerym imiennym przyjacielem. Dla tego w opowiadaniu niniejszem podnosimy zasługi na tem polu kolonistów armeńskich, którzy podejmowali się posłannictwa dobrej i nieprzymuszonej woli, własnym groszem, własną spokojnością, własnem życiem szafując... Polska była ich przybraną ojczyzną, to też dla niej wszystka ofiarność, służba na najbardziej zagrożonem stanowisku była obowiązkiem.

Że nie przesadzamy, na to pełno w ówczesnych zapiskach dowodów „Ormianie, wzmiankuje pewien obywatel zwaniecki, lubo nie wszyscy, przecież są życzliwi chrześcianom i Turków wyrozumiawszy naszych przestrzegają." To znowu aż z Białogrodu pisze przyjaciel Polski: „Szpiegów do Kamieńca wysyłać nie potrzeba, bo jednego w Jagielnicy dostano, a drugiego w Kamieńcu pojmano i obydwóch odesłano do Porty... Raczej zkąd inąd woleliśmy zasięgnąć wiadomości." Pokazało się, że wysłańcy owi byli Ormianie; starszy z nich uduszony, młodszy „Szenderowski wydrwił się, bo się pobisurmanił i poszedł do Wezyra, gdzie mu wielką kupę Turcy nasypali pieniędzy."

Wprawdzie raporta te częstokroć nosiły cechę przesądu i ciemnoty, ale jeżeli zawierały dobrą dla Rzeczypospolitej przepowiednię, wówczas i ludzie rozumni nie cofali się przed ich powtarzaniem. Tak np. kasztelan czernichowski, ów mężny Gabryel Silnicki, w liście z maja 1673 r. powtarza między innemi nowinami, otrzymaną od swojego korespondenta z Kamieńca: „Krym konsternowany, i cały Wschód, że sam Pan Bóg

fektur francuskich z żywiołów konserwatywnych a już kolega jego minister sprawiedliwości zaczyna być nagabywanym przez republikanów, ażeby także w sądownictwie rugował z posad konserwatystów i obsadzał je siłami republikańskiemi. Z Dufaurem daleko trudniejsza sprawa, bo jest to rozważny mąż stanu, który mimo szczerze republikańskich przekonań czuje niestosowność takiego żądania. Dopóki zmiana systemu miała odbić się tylko na prefekturach można było do pewnego stopnia darować republikanom ich zachłanność, bo prefektury jako organa polityczne muszą z natury swojej być wystawione na skutki każdoczesnej zmiany systemu lub gabinetu rządzącego. Ale mięszanie pobudek politycznych z kwestyami osobistemi w sądownictwie byłoby błędem nie do darowania. Taki błąd zemściłby się wkrótce na społeczeństwie zachwianiem kardynalnych podstaw i warunków słusznego wymiaru sprawiedliwości. Taki system, jaki dziś zaczyna brać górę przy obsadzeniu posad, demoralizuje młodą generacyę urzędniczą, zaprawia ją wcześnie w wyzyskiwania przewrotów politycznych na korzyść swojej karyery. Każdy rząd ma prawo obsadzaniu posad wpływowych tylko osobami, w których pokłada zaufanie, o których jest przekonany, że nie będą skrycie krzyżować jego planów na korzyść nieprzyjaciół. Ale cóż ma sądownictwo do czynienia z walkami politycznemi. Prefektem dobrym nie mógłby być dziś stanowczy monarchista ale najzagorzelszy legitymista lub bonapartysta może mimo swoich przekonań politycznych być znakomitym sędzią.

Z Rzymu donoszą, że ministrowie Depretis i Nicotera mieli przedstawić królowi włoskiemu potrzebę zaostrzenia ustawy gwarancyjnej, określającej jak wiadomo stanowisko papieża w obec władzy państwowej. Wiadomość ta pojawiła się i obiega w formie zwykłych, jednodniowych pogłosek dziennikarskich, ale ponieważ zmiana ustawy gwarancyjnej uważaną była zawsze za jeden z głównych projektów dawnej lewicy a obecnie rządzącej frakcyi parlamentarnej, więc nawet i z taką pogłoską trzeba się liczyć a przynajmniej niepodobna pominąć jej milczeniem. Przypuszczamy, że gabinet obecny chętnie zmieniłby ustawę gwarancyjną w tym kierunku, ażeby papież nie mógł swobodnie na każdej audyencyi robić wyrzutów królestwu włoskiemu i wytykać mu brak charakteru prawowitego organizmu państwowego, ale zachodzi pytanie, czy takie ścieśnienie swobody papieskiej jest możliwem? Rząd włoski nie jest tak często wystawiony na podobne przykrości jak rząd niemiecki, którego polityka kościelna została w Watykanie potępioną już tyle razy i w sposób rozgłośny, prawie demonstracyjny. Jeżeli rząd włoski chce siebie zasłonić na przyszłość, to Niemcy upomną się za swoim rządem i znajdą do tego siłą podstawę, w tylokrotnych zapewnieniach o sympatyi i solidarności, wiążącej je z młodem królestwem włoskiem. Choćby zresztą i nie istniał ten tytuł, chociażby nawet dawna lewica nie była zaciągnęła tylu zobowiązań w obec Niemiec właśnie na polu polityki kościelnej, to jeszcze same względy na kurtoazyę dyplomatyczną nie pozwoliłyby gabinetowi zmienić ustawy gwarancyjnej w sposób jednostronny z wyłącznem uwzględnieniem stosunków pomiędzy Stolicą Apostolską a włoską władzą państwową. Skoro zaś sprawa ustawy gwarancyjnej zeszłaby na tę drogę, przestałaby należyć do zakresu polityki wewnętrznej, stałaby się wprost kwestyą międzynarodową. Wszystkie rządy europejskie mogłyby i musiałyby wymagać od rządu włoskiego, ażeby jak on sam zasłonięte zostały w obec nieprzychylności Stolicy Apostolskiej, a przynajmniej w obec jej interwencyi w sprawie kościelno-politycznej. Jak w takim razie dałby się ten stosunek uregulować, kto byłby kompetentnym do zreformowania ustawy gwarancyjnej, wreszcie jak daleko sięgałaby jej moc obowiązująca w obec zagranicy, tego nie chcemy nawet rozbierać, bo jestto nowość w obec dotychczasowych norm prawa międzynarodowego. To jednak pewna, że rząd włoski nie najlepiej wyszedłby na podobnej zmianie. Byłby bowiem w obec Europy zobowiązany do kroków bardzo drażliwych, do zarządzeń albo wprost niewykonalnych, albo niemożliwych do wykonania bez najniebezpieczniejszych zawikłań wewnętrznych. A niema przecież żadnej wątpliwości, że w takim razie byłby on niejako odpowiedzialny za każde niemiłe słowo, rzucone w Watykanie publicznie, a skierowane przeciw jednemu z rządów europejskich. Ta trudność zabezpiecza najlepiej ustawę gwarancyjną w obec wieści o reformie zamierzonej.

Sprawozdanie

z czynności Rady Wydziału krajowego za czas od 1 do 31 stycznia 1876.

(Dokończenie.)

Udzielono powiatowi Złoczowskiemu pożyczkę w sumie 20.000 złr. z pozostałego funduszu zapomogi z roku 1866 do gminy miasta Złoczowa na wybudowanie gmachu gimnazyalnego.

W skutek uchwały Sejmu krajowego z dnia 26 maja 1875, względem przestrzegania ażeby wydawnictwo Encyklopedyi krajoznawstwa Galicyi pozostało w właściwych celem wydawnictwa zakreślonych granicach — zarządził Wydział krajowy ułożenie planu czyli szematu oznaczającego ściśle granicę, w których wydawnictwo trzymać się powinno.

Plan ten udzielił Wydział krajowy — po zmodyfikowaniu go według wskazówek c. k. Akademii umiejętności w Krakowie, — wydawnictwo Encyklopedyi z wezwaniem, ażeby się do niego zastosowało, a przy redukcyi pojedyńczych artykułów starało się o to, aby one nie przybierały rozmiarów celowi tego dzieła nieodpowiednich. Równocześnie poruczył Wydział krajowy Wmu Ottonowi Hausnerowi posłowi na Sejm krajowy i zastępcy członka Wydziału krajowego, rewizyę materyału Encyklopedyi do druku przeznaczonego.

Zatwierdzono kontrakt zawarty między Dyrekcyą szpitala powszechnego we Lwowie i p. Michałem Piątek, aptekarzem z Turki, na dostawę leków, na czas jednego roku 1876.

Przyjęto do wiadomości uwiadomienie c. k. Namiestnictwa o zezwoleniu Ministra spraw wewnętrznych, na otworzenie własnej apteki w szpitalu powszechnym lwowskim.

Przyjęto do wiadomości zamianowanie Dra Zdzisława Marcelego Lachowicza, Dra J. Kolischera i Dra Jana Jaworskiego, bezpłatnymi lekarzami pomocniczymi przy szpitalu powszechnym lwowskim.

Zatwierdzono ofertę Daniela Marguliesa na dostawę naczyń szklannych i glinianych dla zakładu kulparkowskiego, również przyjęto ofertę Raucha na dostawę mąki, krup i t. d. na r. 1876.

Uchwalono przedłożyć Wysokiemu Sejmowi sprawozdanie o budowie czterych nowych pawilonów u św. Łazarza w Krakowie.

Zamianowano płatnym praktykantem Dra Mieczysława Dembowskiego, przy szpitalu św. Łazarza w Krakowie.

Wysłano adjunkta oddziału rachunkowego p. Adolfa Stronera do Tarnowa, w celu przeprowadzenia ostatecznych rokowań w sprawie rozdziału funduszów ubogich i chorych.

Uchwalono podwyższyć taksę leczenia w szpitalu powszechnym stanisławowskim i porozumieć się w tym względzie z c. k. Namiestnictwem.

Uchwalono udzielić dla szpitala powszechnego w Rzeszowie dalszą zaliczkę, w kwocie 1000 złr. a. w, na zakupno pościeli i bielizny.

Udzielono szpitalowi w Nowym Sączu zaliczkę w kwocie 2000 złr. a. w. na sprawienie bielizny, pościeli i spłatę długów i uchwalono porozumieć się z ces. król. Namiestnictwem o podwyższenie taksy leczenia.

Zatwierdzono nominacyę Dra Józefa Eckhardta, lekarzem ordynującym w szpitalu Tarnopolskim.

Zawezwano zwierzchność gminną w Tarnopolu do bezzwłocznego zwrotu kwoty złr. 7.751 ct. 34 a. w. funduszowi szpitalnemu, pobranej z tytułu kosztów leczenia, na rachunek zaliczek szpitalowi udzielanych, których płynność jeszcze nie została uznana.

Uchwalono projekt do instrukcyi dla szpitali powszechnych i zarządzono rozesłanie tegoż do zwierzchności gminnych, zarządzających szpitalami, do Wydziałów powiatowych w Złoczowie i Podhajcach i do komisyi Instytutu szpitalu w Tarnowie.

Przyjęto preliminarz do budżetu na rok 1877, rubryki III (koszta leczenia), rubr IV (koszta szczepienia) i rubryki V (wydatki sanitarne).

Nie przychylono się do prośby Dra Kreutzera, byłego lekarza w szpitalu tarnowskim, o udzielenie mu emerytury lub odprawy.

Odnośnie do uchwały Wysokiego Sejmu z dnia 25 maja 1875, wezwano ponownie c.k. Namiestnictwo do rokowań, aby fundusz państwowy ponosił wydatki sanitarne w całości, lub przyczyniał się w części, do kosztów szczepienia ospy.

W skutek zmiejszonych sił urzędujących, w kasie zakładu podrzutków, zmieniono instrukcyę służbową czynności wypłat żywicielkom.

Uchwalono przedłożyć Wys. Sejmowi sprawozdanie o budowie domu dla oddziału położnic we Lwowie.

SPRAWY MONARCHII

— Na generalnem zgromadzeniu akcyonaryuszów kolei północnej Cesarza Ferdynanda, odbytem w d. 3 b. m. przyjęto następujące uchwały: Upoważniono Radę zawiadowczą do zaciągnięcia pożyczki w wy-

---

chrześcianom dobre znaki i *omina* pokazuje; bo przez ośm dni dzwon w cerkwi ś. Zofiej w Konstantynopolu, od Juliana Cesarza niegdy greckiego *sumptuose* wystawionej, od Porty zaś na meczet obróconej, był słyszany. Czem Turcy, widząc to *miraculum* i dzwonienie, strwożeni z cerkwi pouciekali; przeto teraz ta cerkiew zamkniona jest i żaden do niej nie chodzi, a pogaństwo *ruinam sui Imperii ominatur*."

Ciekawe też są ostrożności, jakie zachowywali ci skromni a użyteczni ludzie. W jednym z listów „do pewnej osoby" z Kamieńca, przepełnionym wieściami najrozmaitszemi i zagrzewającemi do walki z wrogami chrześciaństwa, na końcu taki dopisek spotykamy: „Proszę WMPana, abyście przezornie postępowali z mojemi listami; bo wielka nieostrożność p. Czerniechowskiego mało mnie nie zgubiła. Gorliwość moja chciała, by wszystko WMPanom na karcie donieść, ale nie mam komu zaufać. Pachota o mało mnie nie zjadł; wziął dziewięć złotych i listy przez kilka dni zatrzymał do p. Silnickiego, które z wielkim moim frasunkiem rekuperowałem, a pieniądze w amnestyą puściłem *ad feliciora tempora*. Jednak jeśli WM chcecie mieć odmienne wiadomości, wyślijcie obrotnego chłopa, o czem aby i on nie wiedział, że tam jest listek do mnie, mówiąc mu, że nie mam ani masła, ani kurcząt, ani jajek, które u nas nie drogie; a ja bych też WMPana obesłał owocem tureckim, a ja też *pariter respondebo*."

Drobnostki to, powiecie, i nie przeczymy temu; ale ile to odwagi potrzeba było, by z placówki nieprzyjacielskiej takie słać wieści do kraju! Nie daremnie ówcześni Kamieńczanie mawiali o swoich: „na włosku jego żywot był", bo też istotnie co chwila pod groźbą szubienicy zostawał...

Zbieramy te szczegóły, pyłki dziejowe, by uwydatnić chwilę daną, by przekonać, że i pod półksiężycem wysoko a jawnie, jako godło zwycięstwa wzniesionym, znajdowała się gromadka ludzi, w ramionach krzyża ukryta, pragnąca zabiegami swemi zapewnić mu zwycięstwo... I kto wie, gdyby tych prostaczków słuchano, gdyby się żółwim krokiem nie zbierano do odwetu, możeby i Kamieniec i Podole i Ukraina nie zaznała tak długiej niewoli!

Już ubodzy owi „denuncyatorowie" szlachetni, rozumieli to niczem nieusprawiedliwione ociąganie się Rzeczypospolitej, skarżą się bowiem na te nieustannie. Oto jeden z wielu dowodów: „Dla Boga! *iterum atque iterum* przestrzegam, bo tam WMościom nikt nieda znać, ani oczy patrząc, ani pióro moje nie osycha, na wielką opsałość korony polskiej... Nie o co Pana Boga proszą Turcy, jeno żeby za miesiąc do kupy Polacy się nie zeszli; co *sufficit* im... Mówią, że trzeba chleba czekać. Azaż to nie chleb był w Wołoszech, który już do Kamieńca wjechał? Było kilkakroć stotysięcy *osmaczek*, i to był chleb żołnierza polskiego... Cesarz kazał się Multanom i Wołochom gotować, aby na pięć lat chleba do Kamieńca wieźli, i bardzo się byli Turcy zdesperowali, kiedy na wiosnę przy małym chlebie byli, teraz w nich dusza ożyła, że patrzą na napełnienie kościoły chlebem i sucharami. Czekamy chleba, a kto inny z sierpem idzie, który niedojrzałe kłosy pożżyna."

Ale dość dowodów, boimy się, czyśmy i tak nie znudzili czytelnika. Należy pamiętać, że każdy z dygnitarzy bliżej kresów uwijających się, miewał po kilku wysłańców, którzy mu tureckie nowiny komunikowali. Zwykle wiadomości szły z Kamieńca do Buczacza, Tarnopola, Jarosławia albo Stanisławowa; ztamtąd je kuryerem wysyłano do Lwowa, do p. Żywerta postmagistra, albo p. Łąckiego, miejscowego komendanta, a ci je podług zlecenia, albo w jedno miejsce, albo w licznych odpisach, jeżeli depesza była zbyt ważną, do kilku wyprawiali dygnitarzy.

Największą liczbę tych korespondencyi odbierał Jan Sobieski, jeszcze jako hetman w. kor. miał na ten cel własną pocztę w Żółkwi. Wiadomości od kresów były pożądane, rozbiegały się po wszystkiej Koronie, stanowiąc pewnego rodzaju gazetkę. Sobieski zasilał niemi już ówczesnego podkanclerzego biskupa Andrzeja Olszewskiego. Ale i inni wysyłali na „przeszpiegi do Tureczczyny", a w rzędzie ich szczególnie Tarło sandomirski, Jan Potocki bracławski, i Jędrzej Potocki, kijowski wojewodzic; a przed nimi prym trzymał wspomniany po kilkakroć kasztelan czernichowski, Gabryel Silnicki, gaduła i wcale do polityki nie stworzony, przyjmował co mu przyniesiono, byle dużo tego było, byle pomyślne dla Rzeczypospolitej...

W tych codziennych stosunkach z wrogami zawsze występują Ormianie w roli rozjemców między nowymi władcami a pozostałą garstkę rozbitków polskich, którzy nie mogli jeszcze opuścić i Podola i jego zbisurmanionej stolicy, a zanadto ufając firmanowi sułtańskiemu, który „rok swobody" zostawiał zwyciężonym, znaleźli się z nowym rządem w kolizyi. Oni to bronili swoich polskich przyjaciół od palcatów, często od stryczka; szczególną opieką otaczali zakładników lwowskich, przeszło dwa lata trzymanych w Kamieńcu, za pośrednictwem ich uwolnili się mieszczanie polscy od sypania wałów, zamiatania bram miejskich, wypędzania psów z warowni i t. d.

Turcy nie odznaczali się wcale łagodnością, rządy ich zaraz po cofnięciu się Mahometa IV do Carogrodu, wystąpiły z całą grozą. Przymusowi kolonizatorowie muzułmańscy, zwabieni obietnicami przybywali na kresy niechętnie, ale raz stanąwszy na ziemi podolskiej i to z gołemi rękami, przypuszczali, że mają prawo za tyle kłopotów i trudów odpoczywać na laurach, a tu bez pracy trudno było o kawałek chleba. Nadchodziła dżdżysta jesień, ceny na zboże podniosły się znacznie; „w Kamieńcu, pisze korespondent lwowski, *osmaczka* zboża po 10 lewów, a wiązka drzewa za parę lewów; zgoła im już poczyna dokuczać, a po sto osób jest w jednej chałupie, bo tak ludno tam.." Więc daléjże wydzierać od pozostałych Ormian przywileje, dobytek, domy.

Ztąd lament wielki między niemi, i udali się do gubernatora, ale Halil basza czem innem w oną chwilę miał głowę zaprzątniętą. Spodziewał się odwetu, wojna unosiła się w powietrzu, wiedział, że Rzeczypospolita nie dozwoli Turkom spokojnie posiadać kawała ziemi wydartego; jął więc fortyfikować miasto, załogę jego powiększył. Przybył mu do pomocy Murtasy basza, a kiedy jeszcze baszowie Hussejm i Selim pokładli się z wojskiem pod Chocimiem, wówczas warownia kresowa wyglądała, jak skład prowiantu i rynsztunku wojskowego. Place zawalono stosami amunicyi, w dziedzińcach spokojnych mieszkańców porozstawiano armaty i moździerze, francuscy inżynierowie sprowadzeni przez rząd ottomański, rozporządzali się w mieście jakby w domu u siebie. Ormianie się przekonali, że niepodobna dłużej utrzymać się im w Kamieńcu, zdobywcy zaczęli ich głośno o stosunki z Polską pomawiać, powypędzano ich z domostw drewnianych. „Załoga domy i budynki pali i *funditus* rujnuje", woła mieszczanin w wielkim żalu. Zwycięzcy osłonili krok ten pozorem konieczności strategicznej, właściwie zaś brak opału przynaglił ich do tego, zima bowiem w styczniu 1643 r. szczególną się surowością odznaczała. Został jeszcze ormianom dość zyskowny przywilej handlowania trunkami, ale i tego ich pozbawiono; „miodu, piwa i gorzałki szynkować zakazano, a to z okazyi dwóch Janczarów, którzy popiwszy się, nawajem sztyletami się pozabijali."

Ale i to jeszcze znieśli cierpliwie. Doświadczenie nauczyło wiele, wszakże cała ich przeszłość historyczna upłynęła, jakby na stanowisku straconem. Z początku trochę sławy, a potem długi szereg zawodów i ucisku; pośredniczenie między cywilizacyą a barbarzyństwem, a przytem prowadzenie wymianowego handlu — to było jedyne ich zadanie. Przyzwyczaili się więc do zmienności losu, znosili biedę wytrwale, ustępowali zaś wówczas dopiero z placu, kiedy podnoszono rękę na ich przekonania religijne.

sokości 7,500.000 zł. na zakupno drogi żelaznej Lundenburg - Nikolsburg - Grussbach i na wybudowanie drogi żelaznej z Bielska do Żywca. Pożyczka ta ma być oprocentowaną w wysokości 5 % w banknotach bez opłaty podatku. Z tej pożyczki ma być puszczoną w obieg w r. 1876 kwota 3,750.000 zł. po kursie 88 zł. za 100. Każdy akcyonaryusz tej kolei otrzyma przy wypłacie kuponów w d. 1 lipca r. b. asygnatę na 50 zł. a względnie na 25 i 10 zł. a reszta do uzupełnienia kwoty 88 zł. zostanie mu odciągnięta z dywidendy za r. 1875. Termin i sposób puszczenia w obieg drugiej połowy zezwolonej pożyczki oznaczy dyrekcya. Dywidenda za r. 1875 wynosi 70 zł. 75 ct.

— Ustawa z 11 kwietnia r. b. o opłacie pewnych kwot przez towarzystwa akcyjne i stowarzyszenia kredytowe na rzecz wiedeńskiego funduszu giełdowego, upoważnia Izbę giełdową w Wiedniu do pobierania od towarzystw bankowych, stowarzyszeń kredytowych i przedsiębiorstw przemysłowych, których akcye, kwity udziałowe, obligacye albo listy zastawne są notowane w urzędowym dzienniku kursów giełdy wiedeńskiej, $^1/_{10}$ % od sta; od przedsiębiorstw kolejowych zaś $^1/_{20}$ od sta ogólnej sumy efektów puszczonych w obieg. Kwota ta nie może jednak przekraczać 10.000 zł. i ma być złożoną 1 lipca i 1 stycznia każdego roku w kasie Izby giełdowej w Wiedniu. Jeżeliby przypadająca kwota nie została uiszczoną najdalej do 4 tygodni po zapadłym terminie, nie będą efekta tego towarzystwa notowane w urzędowym dzienniku giełdy wiedeńskiej. Ustawa powyższa wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

— Całe tutejsze dziennikarstwo — pisze *Wiener Abendpost* — zajmuje się doniesieniem *Politische Correspondenz* o rezultacie rokowań ugodowych pomiędzy ministrami obu części monarchii. Wszystkie dzienniki witają z radością wiadomość, że w Radzie korony osiągniętem zostało zupełne porozumienie co do wznowienia prawnopaństwowych stosunków między królestwami i krajami reprezentowanemi w Radzie państwa a krajami korony św. Szczepana, i że to porozumienie obejmuje także kwestyę kwot. Przedewszystkiem podnieść należy z uznaniem, że wobec tej radośnej nowiny ucichły odrębne poglądy wypowiedziane przez niektóre organa tutejszej prasy. Wszystkie dzienniki zaznaczają dziś z zadowoleniem, że przy zawarciu ugody nie ma ani porażki ani zwycięztwa i że nastąpiło tylko porozumienie, przy którem odniosła każda strona taką korzyść, jaka się jej słusznie należała. Z szczerem, serdecznem uwielbieniem wspominają przy tem dzienniki o Najj. Panu, któremu — jak donosi *Tagespresse* — przypada w udziale olbrzymia część zasługi około doprowadzenia ugody do skutku. Mądrość Jego wytknęła w pierwszej chwili stanowisko, z którego tylko właściwe rozwiązanie kwestyj było możliwem. *Fremdenblatt* kończy swój artykuł następującemi słowy: Ugoda jest już gotową. Każdemu patryocie spadł ogromny ciężar z piersi. Mamy to miłe przeświadczenie, że stoimy znowu na silnych podstawach, że nie jesteśmy narażeni na burze polityczne. Wiemy znowu, czem jest Austrya, wiemy, że stara monarchia Habsburgów przebyła ciężką próbę i dała nowy dowód swej niespożytej potęgi. *Presse* pisze: Zasługa wydobycia Austryo - Węgier z trudnego położenia spada w równej mierze na wszystkie czynniki w rokowaniach udział biorące. Austryaccy ministrowie przystąpili do rokowań z programem jasnym, oznaczyli ściśle granice, których nie mogli przekroczyć i bronili ich wytrwale. To samo da się powiedzieć o ministrach węgierskich, którzy robili co było w ich mocy w celu umożliwienia ustępstw, i ustąpili tylko potężne przekonania, że względy na interesa państwa, tudzież względy na ich szczuplejszą ojczyznę każą zmodyfikować wygórowane żądania. Stanowczy wpływ wywarły rady hr. Andrassy'ego. Jeżeli w ogóle w tej sprawie mógł się znaleść pośrednik, to mógł być nim tylko hr. Andrassy, pod którego prezydenturą odzyskały Węgry napowrót swe prawa konstytucyjne. Ostatnią instancyą był jednak Najdostojniejszy Monarcha, który usuwał największe przeszkody w zawieraniu ugody. Jeżeli kiedyś, w czasach późniejszych wyjdzie na jaw tajemnica rokowań ugodowych, przekonają się ludy Austryi, ile mają zawdzięczyć Najj. Panu za pomyślne wznowienie ugody. Także i *Neue freie Presse* podnosi zasługi hr. Andrassy'ego około doprowadzenia do skutku ugody. Jest to, pisze ona, zasługą hr. Andrassy'ego, że po tylu przeszkodach i trudnościach doprowadzono nareszcie dzieło ugodowe do pożądanego rezultatu. Hr. Andrassy odegrał w rokowaniach ważną rolę pośrednika. Zastępował on wobec pretensyi węgierskich i austryackich interesa całej monarchii i te interesa zwyciężyły ostatecznie.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Sprawy niemieckie.)

O nowej organizacyi najwyższych niemieckich władz państwowych dowiaduje się *Nat. Ztg.* z „dobrego źródła": Urząd kanclerski istnieć będzie nadal jako departament centralny albo departament spraw wewnętrznych. Na czele urzędu kanclerskiego stanie jako prezes, dotychczasowy heski prezes ministrów, tajny radca Hofmann. Jako samoistne wydziały, zależne bezpośrednio od kanclerza państwa, funkcyonować będą wydziały skarbowe pod kierunkiem pruskiego generalnego dyrektora bezpośrednich podatków, rzeczywistego tajnego wyższego radcy skarbowego Burgharta, samodzielny wydział sprawiedliwości pod kierunkiem podsekretarza stanu w pruskiem ministerstwie sprawiedliwości dr. Friedberga, wreszcie osobny wydział dla Alzacyi i Lotaryngii pod kierunkiem dyrektora ministeryalnego Herzoga, albo naczelnego prezesa Möllera. Wspomniany wyżej generalny dyrektor podatków Burghardt należy do pierwszorzędnych znakomitości pruskiego ministerstwa skarbu. Wybór jego na naczelnika wydziału skarbowego urzędu kanclerskiego świadczy za utrzymaniem dotychczasowej polityki na polu ekonomicznem."

— Celem konferencyi trzech kanclerzy w Berlinie ma być według *Germanii* ułożenie nowej noty do Porty, która będzie niejako uzupełnieniem projektów hr. Andrassego a ze względu na stan rzeczy w Turcyi może być uważaną jako *ultimatum* ze strony mocarstw. Portę reprezentować będzie na tych konferencyach Edhem basza, nowy poseł turecki w Berlinie.

(Wiadomości z Francyi.)

Stronnictwo Gambetty odniosło przy ostatnich wyborach uzupełniających trzy walne zwycięstwa tak w Paryżu jak na prowincyi. Zwycięstwo to odnieśli Gambetyści nad radykałami, którzy napróżno wyzyskiwali kwestyę amnestyi w celach agitacyjnych. Jak mało zresztą zaufania pokładają najbliżej interesowani w projektach amnestyjnych, dowodzi ta okoliczność, że exgenerał komuny paryskiej Cluzeret wniósł prośbę o ułaskawienie wprost do marszałka Mac Mahona. Pewną jest także rzeczą, że gabinet nie będzie zważał na pogróżki dzienników radykalnych lecz wytrwa w tej kwestyi na stanowisku, jakie zajął zaraz przy wniesieniu projektów amnestyjnych.

Estafette, organ Villemessanta i Ernesta Daudet. Artykuł wstępny pierwszego numeru, który wyszedł d. 1 b. m., zajmuje się stanowiskiem marszałka Mac-Mahona w obec zmienionego systemu politycznego; powtarza on zresztą zużyte frazesy, że marszałek chce rzetelną próbę zrobić z republiką, że najnowszemi wypadkami nie został ani zaskoczony ani przerażony, że wie, dokąd może posunąć się w kierunku liberalno-postępowym i że z zajętego stanowiska nie ustąpi. Lewe centrum ponosi odpowiedzialność za tę próbę a konserwatyści popełniliby wielki błąd, gdyby chcieli utrudniać tę odpowiedzialność w obec narodu i historyi. Niechaj więc tylko konserwatyści zaufają marszałkowi Mac-Mahonowi i będą pewni, że nie pozwoli on nigdy na to, ażeby jakikolwiek gabinet mógł działać ze szkodą interesów konserwatywnych. Ten sam dziennik donosi dalej, że na radzie ministrów nie było nigdy mowy o zmianie ambasadora Francyi przy dworze berlińskim a Gontaut Biron jest ze wszech miar tak odpowiednią osobistością na tej trudnej posadzie, że dziwić się trzeba tym frakcyom politycznym, które żądają jego usunięcia.

W Paryżu powstał nowy dziennik

(Siła zbrojna Czarnogóry.)

Korespondent *Pol. Corr.* z Cetynii podaje następujące szczegóły o armii czarnogórskiej: „Tutejsze powagi w sprawach wojskowych utrzymują, że Czarnogóra nie może więcej postawić pod broń jak 14—15.000 żołnierzy. Jest to w każdym razie znaczny procent na ludność liczącą 130.000 dusz. W dawniejszych wojnach nie wynosiła liczba żołnierzy więcej nad 11—12.000, chociaż nie należy zapominać, że w wojnach obronnych biorą w Czarnogórze znaczny udział także kobiety. Czarnogórcy są dziś nierównie lepiej zorganizowani i uzbrojeni niż dawniej. Wojsko czarnogórskie podzielone jest na trzy korpusy, dowodzone przez Serdarów. Każda Nahija zostaje pod dowództwem kapitana, pobierającego 80 guldenów rocznego żołdu. Pod dowództwem kapitanów stoją sotnicy (oficerowie) dowodzący stoma żołnierzami, dalej dziesiętnicy, dowodzący 10 żołnierzami i chorąży zwani *Barjakiari.* Setnicy otrzymują 13 zł., chorążowie i dziesiętnicy po 5 zł. rocznego żołdu. Trzy te korpusy mają swoją artyleryę. Czarnogóra posiada około 40.000 tysięcy karabinów odtylcowych i 32 dział gwintowanych. Oficerowie serbscy ćwiczyli przez ostatnie dwa lata wojsko czarnogórskie, bawiąc w tym celu w Cetynii. O koncentracyi wojsk czarnogórskich nie było dotychczas mowy. Ks. Mikołaj rozkazał tylko, ażeby obwód wasojewicki strzegł dobrze swej granicy. Ponieważ zaś w przeciągu sześciu godzin można tu skoncentrować 3—4000 wojska, więc można powiedzieć, że obwód ten jest dobrze strzeżony; natomiast granica w kierunku wąwozu Duga słabo jest obsadzona, bo stoi tam zaledwie 300 żołnierzy, którzy za dobrą zapłatę dostarczali tureckiej twierdzy Niksickiej prowiantu w małych ilościach."

(Bitwa pod Niksiczem.)

O trzydniowej bitwie, którą Mukhtar basza w zamiarze zaprowiantowania Niksiczа stoczył z powstańcami, otrzymał *Tagblatt* sztafetą z wąwozu Dużego następujące sprawozdanie:

„Druga bitwa w wąwozie Dużym zaczęła się w piątek 28 kwietnia. Mukhtar basza miał pod swem dowództwem następujące siły: 15.000 regularnego wojska liniowego, 2000 hercegowińskich i 2000 bośniackich baszybożuków, około 4000 muzułmańskich Albańczyków, razem 23 000 ludzi. W piątek, 28 kwietnia armia ta wyruszyła z kolumną prowiantową, aby zaopatrzyć w żywność fortecę Niksicz. W tym samym czasie wyruszyło 2500 powstańców pod Lazarem Soczycą i Peką Pawłowiczem z równiny niksickiej w kierunku Hodziny Poljany, aby tam zająć pozycyę i przeszkodzić pochodowi Turków. Turcy uprzedzili jednak powstańców. O godzinie pół do 6 rano zostali powstańcy w lesie powitani strzałami karabinowemi Turków. Powstańcy cofnęli się i zajęli stanowisko u stóp pochyłości, zamykający wąwóz Duży, na północ od gościńca. Prawe skrzydło powstańców pod Lazarem Soczycą oszańcowało się poniżej wzgórza pod Hodziną Poljaną, lewe skrzydło dowodzone przez Peko Pawłowicza i jakiegoś ochotnika oszańcowało się nieco bliżej Presjeki na wzgórzu niedaleko wąwozu Dużego. Centrum, składające się z Zawodjanów pod Gligerem Milicewiczem oszańcowało się na wzgórzu między obu skrzydłami. Turcy wyruszyli w ukośnym szyku bojowym, lewe skrzydło, złożone z samych wojsk regularnych, szło w pierwszej linii. Prawe skrzydło, centrum i rezerwa składały się z regularnych nizamów i artyleryi Turcy manewrowali świetnie; ich pochód do ataku wykonany był z dokładnością jakby na placu musztry. Baszybożuki zapalczywie rwali się naprzód. Około 9 rano rozwinął się bój na całej linii. Powstańcy w centrum wystrzelali wkrótce całą amunicyę i musieli myśleć o odwrocie. Centrum tureckie, wzmocnione artyleryą górską, zajęło pozycye Zawodjan. Cały szyk bojowy powstańców był złamany. O godzinie 2 popołudniu zabrakło amunicyi także na prawem skrzydle powstańców, które musiało także ustąpić. Lewe skrzydło tureckie oskrzydliło pozycyę Peki Pawłowicza, który przez 2 godziny jeszcze wytrzymał w tej pozycyi morderczy ogień działowy. W końcu i on musiał się cofnąć.

Około godziny 5 wojska tureckie opanowały zupełnie łańcuch gór pod Presjeką. Powstańcy zbierali się na wzgórzach na północ od wąwozu Dużego. Przejście przez wąwóz zostało przeforsowane przez Turków.

Zaraz 8 tureckich taborów wyruszyło przez Presjekę naprzód i obsadziło wzdłuż gościńca wszystkie wzgórza aż za most nad potokiem Razową. Pod osłoną tych eszelonów posuwało się o 7 wieczór około 300 mułów jucznych z prowiantem pod eskortą 3 taborów do Niksicza. Mieszkańcy Niksicza wyszli naprzeciw tego konwoju o milę aż do Glibowaczu i odebrali żywność. W nocy pozostała eskorta jako najdalej wysunięty posterunek na gościńcu. Eszelony pozostały jako forpoczty w domach między potokiem Razową i Presjeką. *Gros* Turków rozłożyło się obozem w pobliżu Presjeki.

W nocy na sobotę nadeszły powstańcom posiłki z Krywoszy w liczbie 450 ludzi. Te uderzyły o 3 zrana na forpoczty tureckie, które cofały się w porządku. Peko Pawłowicz i drugi wódz, ochotnik, uderzyli około 8 rano na lewe skrzydło cofających się forpoczt.

Odwrót forpoczt przemienił się wtedy w bezładną ucieczkę, której prąd porwał ze sobą także część głównych sił tureckich z pod Presjeki. Tymczasem Lazar Soczyca przeciął Turkom odwrót u stóp północnego stoku gór. Mukhtar basza usiłował po trzykroć przedrzeć się ku Nozdrzom, zawsze bezskutecznie. Około wieczora zajęli Turcy biwaki między Presjeką a Hodziną Poljaną. Brakowi amunicyi u powstańców zawdzięczają swe ocalenie

W nocy na niedzielę (30 kwietnia) otrzymali powstańcy nowe posiłki 3500 ludzi. Brak amunicyi paraliżował jednak dalsze ich działania. Po rozpaczliwej walce przebiła się wreszcie armia turecka, podzielona na mniejsze oddziały. W tym odwrocie mnóstwo Turków padło pod jataganami powstańców.

Straty tureckie są olbrzymie i wynoszą co najmniej 3000 ludzi; rezultatem tych walk jest zaprowiantowanie Niksicza co najwięcej na dni 14.

Powstańcy stracili około 600 ludzi; między innymi poległ intendant Peki Pawłowicza, nazwiskiem Pogristo Kolacewicz. Rzucił on się na szeregi nieprzyjaciół, szukając śmierci, zarzucano mu bowiem, że z jego winy nie nadeszły powstańcom na czas transporty żywności i amunicyi. Ta druga bitwa w wąwozie Dużym uważaną jest powszechnie za najbardziej krwawą i najznaczniejszą od początku powstania."

Według późniejszego telegramu *Tagblattu*, sprawozdawca *Indépendance belge* sprawdził podczas bitwy, że Turcy używali kul explodujących, czemu przypisać trzeba tak znaczną liczbę zabitych po stronie powstańców. Wszyscy ranni powstańcy umarli skutkiem explozyi kul w ciele. Sprawozdawca *Indépendance belge* zebrał na pobojowisku kilka takich kul i wręczy je jako *corpus delicti* prezydentowi "czerwonego krzyża" w Genewie.

KRONIKA

Mianowania w armii.

(Dokończenie.)

W oddziałach landwery czynnej mianowani: major Jan Tzwetler, komendant galicyjskiego batalonu landwery nr. 69 w Czorkowie, podpułkownikiem, zaś majorami kapitanowie: Hugo Watzka przy batalionie landwery nr. 55 w Rzeszowie; Romuald Kotsch przy batalionie landwery nr. 52 w Krakowie i Antoni Chitry Freyselsfeld przy bat. land. nr. 54 w Żółkwi.

Kapitan II klasy batal. landw. nr. 55 w Rzeszowie, Juliusz Pobial, mianowany kapitanem I. klasy, zaś kapitanami II klasy: porucznik Hugo Dangelmayer z batalionu landwery nr. 60 w Nowym Sączu, przy batal. landwery nr. 65 w Stryju; tudzież porucznik i oficer ewidencyi Ferdynand Łuszpiński przy bat. land. nr. 75 w Radowcach.

Porucznikami mianowani podporucznicy: Paweł Tysson przy batalionie landwery nr. 68 w Brodach; Erazm Długołęcki przy batalionie landwery nr. 71 w Tarnopolu; Jan Minkusz przy batalionie landwery nr. 69 w Czortkowie; Tomasz Hachłowski przy batalionie landwery nr. 55 w Rzeszowie; Leopold Krużlewski przy batalionie landwery nr. 71 w Tarnopolu; Jan Kirschner przy batalionie landwery nr. 64 w Żółkwi i Filip Schneider przy batalionie land. nr. 62 w Stanisławowie.

Kadet zastępca oficerski Emil Brauner z batalionu landwery nr. 56 w Kolbuszowej mianowany podporucznikiem przy b. land. nr. 60 w Nowym Sączu.

W oddziałach landwery nieczynnej mianowany kapitan II klasy przy batalionie land. nr. 55 w Rzeszowie Józef Weimess, kapitanem I klasy; zaś podporucznik Edward Tarnawiecki przy bat. landwery nr. 63, porucznikiem.

W oddziałach jazdy landwerzyckiej mianowani porucznikami podporucznicy: Jan Radziewicz Winnicki przy gal. szwadronie ułanów landw. nr. 10 i Stanisław br. Hagen przy galicyjskim szwadronie ułanów landw. nr. 7.

Oficer ewidencyi galic. szwadronu ułanów landw. nr. 7 Alfred Schupp mianowany rotmistrzem II klasy.

Lekarz batalionowy z rangą lekarza pułkowego II klasy i charakterem kapitana dr. Edmund Scheuring przy batalionie landw. nr. 52 w Krakowie mianowany lekarzem batalionowym z rangą lekarza pułkowego I klasy; zaś lekarz batalionowy z charakterem porucznika dr. Henryk Tolczes przy batalionie land. nr. 68 w Brodach, mianowany lekarzem batalionowym z rangą lekarza pułkowego II kl. i charakterem kapitana.

Major przy krajowej komendzie żandarmskiej nr. 5 Aleksander Felsenberg, przeniesiony na własną prośbę w stan spoczynku, otrzymał przy sposobności za długoletnią, pełną zasług służbę krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa.

Rotmistrz żandarmski I klasy i szef kraj. komendy żand. nr. 16 mianowany majorem i zastępcą szefa kraj. komendy żandarmskiej we Lwowie.

* **Konfiskata.** Dzisiaj rano skonfiskowała c. k. Prokuratorya państwa numer 10 *Pszczółki*, czasopisma ludowego, wychodzącego pod redakcyą księdza Stojałowskiego.

— **Członkiem Rady powiatowej Liskiej** z grupy gmin wiejskich wybrany dn. 29go kwietnia Jan Moskalik, radny gminy Bereźnicy.

— **O samobójstwie hr. Wallisa** feldmarszałka-porucznika, o którem telegramy podały nam wczoraj wiadomość, znajdujemy w wiedeńskim *Tagblacie* kilka bliższych szczegółów. Hr. Wallis przybył przed kilku dniami do Wiednia i mieszkał w *Hotel Wundl*. W czwartek po południu wyszedł z hotelu i udał się do zabudowania zwanego *Gewehrfabrik*, na *Währingerstrasse*, gdzie znajduje się także poczta. Tu kupił sobie generał dwie karty korespondencyjne, na których napisał zaraz na poczcie kilka wierszy. Oprócz tego napisał tu także telegram na blankiecie i kilka słów na podłużnym skrawku papieru. Wszystkie te pisma zostawił generał Wallis na poczcie dodając do nich papierowy gulden — i opuścił szybko kancelaryę pocztową. Ledwie chwilka minęła, gdy urzędnicy i mieszkańcy domu usłyszeli huk wystrzału, a gdy powybiegali z pokojów, znaleźli hr. Wallisa leżącego bez przytomności na najwyższym schodzie pierwszego piętra. W lewej stronie piersi utkwiła kula, a z rany sączyła się krew. Broń, którą sobie jenerał usiłował odebrać życie, znaleziono pod nim; był to pistolet dwururkowy. Dziekan medycznego fakultatu, dr. Wedl, który w tym samym gmachu ma swoją salę wykładową, przybył zaraz w pomoc ranionemu i przywrócił go do przytomności. Niebawem przybyli dwaj żołnierze sanitarni i przenieśli hr. Wallisa do szpitalu garnizonowego nr. 1. W drodze usiłował generał po raz drugi odebrać sobie życie przez uduszenie się, o czem donosił już wczoraj nasz telegram. Zdaniem lekarzy rana jest śmiertelna. Korespondencyjne karty, telegram i skrawek papieru, które hr. Wallis zostawił na poczcie, były listami, w których generał uwiadamiał o swej śmierci. Do żony swej (z domu Szymanowskiej) pisał: „Mam się źle — przyjeżdżaj bezzwłocznie do Wiednia.“ Do szwagra w Oedenburgu napisał hr. Wallis: „Kochany szwagrze! Zastrzeliłem się. Donieś o tem ustnie i telegraficznie wszystkim krewnym.“ Pismo do komendy placu opiewało: „Zastrzeliłem się i proszę o pogrzeb, jaki się należy uczciwemu żołnierzowi, ale bez osobnych oznak honorowych. Przyczyna — — —“ Ostatnie pismo wystosowane było do dyrekcyi szpitalu garnizonowego i brzmiało: „Zastrzeliłem się i proszę, aby moje zwłoki złożone zostały nie w trupiarni, ale w jakim pokoju szpitalu.“ Wszystkie te pisma skreślona były silną dłonią i miały podpis: „Ollivier hr. Wallis, c. k. fmp.“

(*B. K.*) **Przedstawienie amatorskie** na rzecz Stowarzyszenia pracy kobiet, odegrane wczoraj w pięknej sali w hotelu George'a, powiodło się pod każdym względem. Amatorowie zachęceni żywym udziałem licznej i doborowej publiczności grali z werwą, a miejscami nawet, jak w salonowej komedyjce *Kto się rozśmieje ostatni?* z precyzyą istotnie artystyczną. Obrazek ludowy *Werbel domowy*, lubo sam w sobie nie posiadający zalet utworów tego rodzaju, przedstawiony był, albo raczej odspiewany, z dźwiękiem i humorem, na jakie stać tylko młodych, intelligentnych miłośników sztuki. Spiewki panny R. i p. A. oczarowały prawdziwie słuchaczy. Przedstawienie przeplatane było koncertem pani Keler-Epstein i pana Władysława Barącza, oraz deklamacyą panny Maryi B., które nie mało się przyczyniły do pięknej całości wieczoru. W ogólności przedstawienie, z którego krótką zdajemy sprawę, posiadało pełny urok zabawy towarzyskiej, w której znika przedział pomiędzy uczestnikami produkcyi a słuchaczami, sala łączy się ze sceną i każdy z widzów do pewnego stopnia sam wchodzi w akcyę, uczuciami towarzysząc usiłowaniom amatorów. W tem właśnie, zdaniem naszem, leży największy urok produkcyi amatorskich.

* **Niepoczciwy pasierb**. Anna B. wł. domu pod l. 100 przy ulicy Łyczakowskiej poszukuje pasierba swego Jana Kreinera młodego chłopczynę, który uciekł wczoraj z domu. Poprzednio jednak wlazł malec oknem do zamkniętego pokoju i wyjął sobie z kufra 10 zlr. na drogę.

* **Zemsta lokatorki**. Antonina Ziemicka, lokatorka w domu pod l. 38 przy ulicy Zamarstynowskiej, uniesiona zemstą za to, że właściciel domu sprowadził woźnego do zafantowania jej ruchomości za czynsz zaległy, wpadła wczoraj do jego pomieszkania z garnkiem rosołu w ręku i wylała kipiący rosół na jego żonę Ewelinę Budzińską. Mocno poparzona na twarzy i szyi gospodyni musiała wezwać pomocy lekarza, mściwą zaś lokatorkę aresztowano.

* **Złożono** wczoraj w policyi parasol jedwabny znaleziony na ulicy Karola Ludwika i chustkę tybetową, którą wczoraj znalazł niewiadomy mężczyzna przed sklepem p. Armatysa na Halickiem i w tym sklepie złożył.

*** **Zwłoki dziecka** nowonarodzonego płci męskiej wyciągnięto przypadkowo ze studni w Radziechowie, w powiecie Kamioneckim dnia 7go kwietnia. Śledztwo karne zarządzono.

*** **Morderstwo.** W Krzywaczce, w powiecie Myślenickim, w nocy na 27 kwietnia zamordowany został w sposób skrytobójczy gospodarz Jan Jarocha, żona zaś jego Katarzyna, bardzo ciężko pobita. Ostatnia odzyskawszy przytomność, wskazała za mordercę, którego uwięziono.

— **Statystyka policyjna.** W miesiącu kwietniu b. r. organa krakowskiej dyrekcyi policyi aresztowały 623 osób. Z tych oddano sądom cywilno-karnym 202 a mianowicie: za gwałt publiczny 1, za podrzucenie dziecięcia 1, za kradzież 74, za sprzeniewierzenie 2, za oszustwo 2, za pobicie, skaleczenie lub inne uszkodzenie ciała 7, za obrazę straży 13, za powrót z wydalenia 3, za spieszną jazdę 4, za żebranie i włóczęgostwo nałogowe 91; za wykroczenie przeciw publicznej spokojności i porządkowi (§. 303 u. k.) 1, za nieostrożne obchodzenie się z światłem (§. 449 u. k.) 1, za przestęptwo przeciw bezpieczeństwu ciała (§. 431 u. k.) 2. Oddano magistratowi m. Krakowa za żebranie, brak zatrudnienia, brak przytułku, niemoralne życie, zbiegnięcie z terminu i t. d. 172. W szpitalu umieszczono osób 5. Ukarano zaś policyjnie ze włóczęgostwo, awantury, pijaństwo i t. d. 256 Nadto pociągnięto do odpowiedzialności 52 osób a mianowicie: za przewinienia w służbie 46, za przekroczenie przepisów dorożkarskich 5, za otwarcie szynków w godzinach niedozwolonych 9, za tamowanie przejścia na chodnikach 2.

— **Dziennikarstwo węgierskie**. Peszteńskie ministerstwo handlu ogłosiło wykaz ruchu publicystycznego w krajach korony węgierskiej, z którego wyjmujemy daty następujące: Liczba dzienników i czasopism w 1875 r. wynosiła ogółem 325, między któremi było 151 treści wyłącznie politycznej. Z tych ostatnich 87 było węgierskich a 42 niemieckich; pierwsze wydrukowały 6,976.960 egzemplarzy, drugie zaś 5,460.145. Zresztą mają na Węgrzech wielki odbyt dzienniki wiedeńskie.

Notatki literacko-artystyczne.

∾ **O rektoracie Jana Zamojskiego** na wszechnicy Padewskiej, o którym ani u Hejdensteina, ani u Bohomolca, dotychczas jedynych żywotopisarzów wielkiego kanclerza, dyplomaty i wojownika, niewiele można się doczytać szczegółów świadczących, iż pisarze ci rozumieli przedmiot, a mianowicie ówczesny ustrój życia uniwersyteckiego we Włoszech, zamieścił p. Paweł Popiel w majowym zeszycie *Przeglądu polskiego* zajmujące studyum *Jan Zamojski w Padwie i Wenecyi*, oparte na historykach akademii włoskich Tomasinim, Papadopolim i Facciolatim, z których szczególnie ostatni w dziele swem *De gimnasio Patavino syntagmata XII* najdokładniejsze o rektorze polskim na uniwersytecie Padewskim w r. 1564 przekazał szczegóły. Już z Przeździeckiego i Wiszniewskiego mieliśmy dosyć dokładne wiadomości o Polakach, pobierających nauki na wszechnicach włoskich, szczególnie w Bononii i Padwie; przyznać jednak należy, iż p. Popiel pierwszy z pisarzy polskich, dotykających tej kwestyi, nakreślił obraz tak dokładny i wyczerpujący średniowiecznego ruchu włoskich uniwersytetów, w którym młodzież polska tak znakomitą i zaszczytną odgrywala rolę. Znajdujemy tu opowiedzenie zawiązków tego bujnego życia uniwersytetów, ginących w niepewnej pomroce X wieku, charakterystykę urządzeń autonomicznych i niezależności od władz państwowych a nawet municypalnych, idącej tak daleko, iż rektor wszechnicy wybierany z pomiędzy słuchaczów a nie profesorów, posiadał władzę sądowniczą, cywilną i kryminalną nietylko nad słuchaczem uniwersytetu, ale i nad obywatelem, w spór z tymże wchodzącym. Życie to i ustrój w niczem do dzisiejszych niepodobne. Tylko uczniowie stanowią właściwą korporacyę uniwersytecką, autonomicznie się rządzącą i z pośród siebie wybierającą swych dostojników; profesorowie są osobami stojącymi zupełnie luźnie do Uniwersytetu, i tylko za wykłady swe opłacanymi ze wspólnej kasy uczniów, podzielonych na narodowości, które stoją pod sterem swych konsyliarzy obieralnych. Ale też i słuchacze ci nie są gołowąsymi młodzikami; są to już ludzie dojrzali, najmłodsi z nich liczą po 25 lat i więcej. Z pomiędzy licznych narodowości, na jakie podzielony był uniwersytet padewski, Niemcy wyróżniali się najobfitszą zawsze liczbą młodzieży, drugie miejsce zaś dzierżyli Polacy. Pierwszym rektorem padewskim, o jakim wieść nas doszła był Hiszpan Gosaldus, drugim już (r. 1270) Polak Mikołaj; niedługo potem czytamy o jakimś Ajmeryku czyli Emeryku z Polski, iż w r. 1307 otrzymał stopień akademicki doktora medycyny; był to czwarty z rzędu doktorat padewski, o jakim posiadamy ślady, a w dziale medycyny podobno pierwszy; odtąd liczymy do czasów Zamojskiego cały szereg polskich rektorów, a jeden z nich był w ciągu trzech lat po sobie rokrocznie obierany, według Campiego, jedyny w dziejach Uniwersytetu przykład! Rektorat Zamojskiego należy do najpamiętniejszych, frekwencya słuchaczy ogromnie się zwiększyła za jego rządów; on to również dokonał ostatecznej, a nader dla rozwoju Uniwersytetu ważnej rewizyi ustaw akademickich, w których streszczała się cała historya, całe uprawnienie autonomiczne tej dostojnej szkoły, wywierającej wraz z Bononią potężny wpływ na życie naukowe Włoch, a wraz z nimi, całej Europy, skoro zewsząd podążały tutaj tłumy słuchaczów dla pobierania nauki u takich znakomitości nauki średniowiecznej, jak Baldus, Odofredus, Bartolus, a później Sigoniusz, Robertello, Faloniusz (nad którego grobem Zamojski przemawiał w imieniu akademii), Juliusz Salerno, Guido Panciroli i tylu innych. Najciekawszym dokumentem z odkrytych i przytoczonych przez p. Popiela jest list senatu weneckiego do króla polskiego z d. 7 kwietnia 1565, w którym tenże, w sposób niepraktykowany ani przed tem ani po tem, dziękuje niejako Polsce w osobie króla za przysłanie Włochom tak szlachetnego i światłego młodzieńca, który stał się prawdziwą chlubą uniwersytetu, zostającego pod protektoratem Weneckim. List ten poświadcza, iż Zamojski »w naszym uniwersytecie Padewskim przez kilka lat z wielką chwałą i zaszczytem przebywał; najzacniejszy ten mąż w roku ubiegłym był rektorem, która to godność pomiędzy tymi, którzy się pracom umysłowym i naukowym oddają, uważana jest za najzaszczytniejszą. W urzędzie tym tak doskonale i świetnie się sprawował, że nie tylko serca całej młodzieży, dla kształcenia umysłu nauką do Padwy przybyłej, ale i wszystkich obywateli, a szczególniej urzędników naszych życzliwość w szczególniejszy sposób pozyskać potrafił. Z tego powodu przyjmowaliśmy go u siebie zawsze z najlepszą wolą, a kiedy tylko zdarzyła się do tego sposobność, staraliśmy się go otaczać względami i uszanowaniem. Rozmaite nas powody do takiego postępowania skłaniały; przedewszystkiem ażeby Waszej Król. Mości, którą wielce kochamy i której zupełnie jesteśmy oddani, w jaknajlepszy sposób dogodzić, powtóre, bo do najzacniejszego narodu Polskiego głęboko jesteśmy przywiązani, nakoniec w przekonaniu, że Zamojskiego zasługi i cnoty tego po nas wymagały, i t. d.« Nie dziw, że mąż, który tak chlubne zdobył sobie stanowisko w jednym z najpierwszych uniwersytetów świata, wróciwszy do kraju powziął i wykonał zamiar ufundowania własnym sumptem uniwersytetu w Zamościu, o czem też zaraz na wiosnę r. 1594 uwiadomił z błogiem zadowoleniem ową Wenecyę, która tyle okazała mu czci i sympatyi.

OSTATNIA POCZTA

Minister wyznań i oświecenia rozpisuje premię za napisanie najlepszego podręcznika historyi państwa austryackiego. Premia wynosi 2.000 złr. w srebrze. Termin nadesłania pracy upływa d. 31 grudnia roku 1879. Taką samą premię rozpisuje to ministerstwo za najlepsze systematyczne przedstawienie prawa publicznego w Austryi. Termin nadesłania tej pracy upływa d 30 września 1879 r.

Koloman hr. Hunyady złożył d. 4 b. m. przysięgę w ręce Najj. Pana, jako tajny radca.

Politische Correspondenz donosi: Delegacye wspólne zostaną zwołane do Budapesztu na d 15 b. m. Przewodniczyć będzie państwowy minister skarbu br. Holzgethan, albowiem do 15 b. m. nie powróci hr. Andrassy z Berlina.

D. 5 b. m. miała się odbyć w Budapeszcie Rada ministrów, na której miano zastanowić się nad sposobem zakomunikowania stronnictwu liberalnemu rezultatu rokowań ugodowych. Konferencya stronnictwa liberalnego ma się odbyć dzisiaj (d. 6 b. m.) w Budapeszcie.

W dalszym ciągu obrad bawarskiej Izby deputowanych nad unieważnieniem wyboru deputowanych z Monachium, odrzucono wniosek Hoermana i Schaussa, aby sprawę tę odesłać do komisyi dla dalszego zbadania, i uchwalono ustęp pierwszy wniosku komisyi (zniesienie wyborów w pierwszym okręgu w Monachium) 77 głosami przeciw 65, a potem ustęp drugi (aby ministeryum dbało o szanowanie przez magistrat monachijski ustawy wyborczej) tylomaż głosami w imiennem głosowaniu.

Na posiedzeniu włoskiej Izby deputowanych z 4 b. m. uchwalono, iż bióra Izby mają przedewszystkiem umowę bazylejską i traktat wiedeński, o kolejach żelaznych górno-szląskich rozbierać oddzielnie od innych umów. Bióra ukonstytuowały się 5 b. m. Prezesami biór wybrano 16 członków prawicy, 11 lewicy. Obrady bióra nad konwencyą o kolejach górno-włoskich rozpoczęły się. — Peruzzzi mówił przeciw konwencyi.

Prywatna depesza *N. fr. Presse* z Paryża donosi, że ministrowie francuscy doradzali Marszałkowi Mac-Mahonowi, ażeby zgodził się na sądowe ściganie Rouhera za manifest wystosowany do wyborców w Ajaccio z powodu znajdujących się tam wycieczek przeciw konstytucyi i jej obrońcom. Marszałek Mac-Mahon nie powziął jeszcze decyzyi.

Ks. Decazes waha się ogłosić żółtą księgę o kwestyi wschodniej, dopóki toczą się rokowania, od ktorych zawisł pokój europejski.

W Raguzie obiegała pogłoska, że rząd czarnogórski zwołał pospolite ruszenie. Pogłoska ta miała ztąd powstać, że w czasie walk pod Niksiczem Czarnogóra powołała pod broń trzy bataliony i skoncentrowała je pod Grahowem.

Senator czarnogórski Plumenacz przybył 3 maja do Tryestu i nazajutrz wyjechał do Wiednia. Księżna czarnogórska ma z rodziną przybyć do Cattaro.

W Dreznie obradowało d. 4 b m niemiecko-austryackie towarzystwo przemysłu lnianego i powzięło następującą uchwałę: Towarzystwo uznaje pilną potrzebę, ażeby przy bliskiem odnowieniu traktatów handlowych taryfa wyrobów lnianych uległa specyalnej rewizyi na podstawie wzajemnego zrównania, i ażeby oba rządy zwołały ankiety przemysłowców celem zbadania rzeczywistych potrzeb reformy.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 6 maja. *Wiener Ztg.* ogłasza pismo odręczne Najj. Pana do Andrassego i prezydentów obu gabinetów, zwołujące delegacye na dzień 15 maja do Budapesztu.

Wiedeń, 6 maja. (*Teleg. pryw.*) *Nowa Presse* otrzymała telegram z Ruszczuka o obiegających tam pogłoskach, jakoby na Bałkanie wybuchło powstanie.

Generał Wallis po odbyciu operacyi, która szczęśliwie się powiodła, i po wydobyciu kuli, znajduje się w stanie całkiem zadowalającym. Panuje tu powszechne współczucie dla hr. Wallisa, którego słabość i melancholia przywiodły do samobójczych zamiarów.

Deutsche Ztg utrzymuje, że od kupona lipcowego akcyj kolei Arcyks. Albrechta wypłacone będą 2 zł. dywidendy.

Fabrykant maszyn Sigl znowu widział się zmuszonym prosić o jednoroczne moratoryum.

Belgrad, 6 maja. Nowy gabinet został złożony. Stevcza został prezydentem i ministrem robót publicznych, Risticz spraw zewnętrznych, Miłojkowicz spraw wewnętrznych, Gruicz sprawiedliwości, Jowanowicz skarbu, Tychomir Nikolicz wojny, Wasilewicz wyznań. Dekret książęcy w sprawie nowego gabinetu ukazać się ma jutro.

Madryt, 6 maja. Na posiedzeniu Kortezów były minister Ortiz przemawiał za wolnością sumienia i zapytywał ultramontanów, czyli chcą zamknąć 39 istniejących obecnie w Hiszpanii świątyń protestanckich i wypędzić wszystkich protestantów Alvarez odpowiada na to pytanie twierdząco, co sprawia wielką sensacyę w Izbie. Na dalsze zapytanie oświadcza minister sprawiedliwości, że dyssydenci używać będą tych samych praw obywatelskich, co rzymscy katolicy.

Berlin, 6 maja. (*Tel. prywatny.*) *Nordd. Allg. Ztg* polemizując z wiedeńską *Nową Pressą* podnosi powtórnie, że Porta nie jest w stanie wykonać zadania pacyfikacyi, i że przeciw niebezpiecznym konsekwencyom takiego położenia stworzone być muszą nowe rękojmie, chociaż rząd niemiecki nie zamierza podsuwać mocarstwom najbliżej interesowanym żadnych projektów.

Odpowiedz. redaktor **Władysław Łoziński**.

Wykaz osób zmarłych

za czas od 21 do 30 kwietnia 1876 r.

1. Boszak Anna żona ekonoma, l. 52, na czerwonkę. — 2. Lewicka Wiktorya posługaczka, l. 77, na zanik schyłkowy. — 3. Liszka Marya prywatna, l. 65, na wadę serca. — 4. Staudigiel Józef oficyał kolei, l. 51, n zapalenie mózgu — 5. Huk Jędrzej właściciel realności, l. 78, na suchoty. — 6. Wakszyc Józef prywatny nauczyciel, l. 56, na suchoty płuc. — 7. Maciejowski Władysław czeladnik lakiernicki, l. 30, przez wystrzał z pistoletu. — 8 Jamińska Marya córka konsyliarza, l. 4, na gruźlicę. — 9. Ziemiakowska Marya wdowa po listonoszu, l. 34, na suchoty. — 10 Madurowicz Jan były adwokat, l. 84, na uwiąd schyłkowy. — 11. Krzeczowski Konstanty cukiernik, l. 32, na stan padaczkowy. — 12. Jaremczuk Wasyl ułan 11 pułku ułanów, l. 21, nakrwotok płuc. — 13. Zarzycki Benedykt firer 55 pułku piechoty, l. 26, na chorobę Brigtha. — 14. Kelner Ferdynand syn murarza, l. 6, na zapaleniemózgu. — 15. Daszkiewicz Michał lakiernik kolejowy, l. 60, na gruźlicę płuc. — 16. Tarbes Jakób dziecię sługi sklepowego, lat $1^{4}/_{12}$, na ospę. 17. Czermak Włodzimierz czeladnik krawiecki, l 23, przez otrucie się. — 18. Charniste Serl zarobnica, l. 70, na starość. — 19. Mazurkiewicz Teresa zarobnica, l. 55, na durzycę. — 20. Bohyńska Marya siedziarka z chlebem, l. 74, na rozedmę płuc. — 21. Grill Hersch czeladnik krawiecki, l. 40, na suchoty płuc. — 22. Jona Bazyli sługa, l. 70, na zapalenie pęcherza moczowego. — 23. Sobolewski Jakób szewc, l. 23, na zapalenie płuc. — 24. Petrykowski Jan malarz, l. 64, na rozedmę płuc. — Bogdanowicz Barbara sługa, l. 17, na ospę. — 26. Serkal Eugienia żona c. k. urzędnika, l. 25, przez otrucie się fosforem. — 27. Buczak Kasimira córka drukarza, l. $1^{2}/_{12}$, na ospę. — 29. Szwejkowski Tadeusz syn urzędnika asseknracyi, l. $1^{8}/_{12}$, na ospę. — 29. Ripper Agnieszka propinatorka. l. 77, na starość. — 30. Herzmanek Kazimierz syn c. k. kapitana. l. $6^{1}/_{2}$, na gruźlicę. — 31. Sieniuła Stanisław lokaj, l. 70, na zapalenie mózgu. — 32. Slezińska Magdalena zarobnica, l. 76, na gruźlicę płuc.

Lwów dnia 2 maja 1876.

Przyjechali do Lwowa

dnia 5 maja 1876

Hotel Żorza.

P. E. br. Błażowski z Dobrowody.

Hotel Angielski.

Pp. G Aksentowicz z Danilcza. — Z. Słonecki z Jurowca. — J. Struszkewicz z Mszany.

Hotel Europejski.

Pp. A. Czajkowski z Kamionki — W. Klepaczewski z Królestwa. — R. Meyer z Jarosławia.

Hotel Langa.

Pp. P. Podstawski z Wiednia. — Dr. W. Włyński z Krakowa

Hotel Krakowski.

Pp. J. Onyszkiewicz z Zborowa. — H. Sykora z Stanisławowa — St. Zarucki z Oleska.

Hotel Kuhna.

Pp. J. Żukiewicz z Józefki. — K. Wawrausz Komarna.

Odjechali ze Lwowa.

dnia 5 maja 1876.

Dr. A. Horn do Czerniowiec. — H. Bengisz do Wiednia. — F. Podolski do Spryni. — A. Poźniak do Nowotańca. — S. Rosenthal do Warszawy. — A. Szczepanowski do Krakowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 5 maja 1876.

Barometr 741·34mm. — Psychrometr suchy 7·5°C. Psychrometr wilgotny 6·7°C. Prężność pary 6.9mm Wilgoć 89%. — Zachmurzenie 10. — Wiatr NE2 Ozon 7. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin. 0·9m

Temperatura powietrza 6·0°Rm.

Barometr opada.

z dnia 6 maja 1876.

Barometr 736 47mm. Psychrometr suchy 6·8°C. Psychrometr wilgotny 5·9°C. Prężność pary 6·4 mm. Wilgoć 87%. Zachmurzenie 9. Wiatr NE.1 Ozon 9. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin

Temperatura powietrza + 5·4°R.

Barometr opada.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: rano o godzinie 5 minut 50 (pociąg pospieszny); przed południem o godzinie 10 minut 55 (pociąg osobowy); w nocy o godz. 9 min. 45 (pociąg czysto osobowy); wieczór o godz. 8 min. 5 (pociąg lokalny).

Z Czerniowiec: rano o godz. 4 min. — (pociąg mięszany); po południu o godz. 8 min. 5 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 10 minut 13 (pociąg pospieszny);

Z Stanisławowa: (przez Stryj): wieczorem o godz. 9 min 3 (pociąg mięszany);

Z Podwołoczysk: (do Lwowa na Podzamcze): po południu o godz. 4 min. 3 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 3 min. 45 (pociąg mięszany); wieczór o godzinie 10 min. 55 (pociąg pospieszny).

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: rano o godzinie 5 (pociąg czysto osobowy); po południu o godzinie 5 minut 5 (pociąg mięszany); w nocy o godzinie 11 min. 25 (pociąg pospieszny); rano o godzinie 6 min. 35 (pociąg lokalny).

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): rano o godzinie 6 min. 20 (Pociąg pospieszny); w południe o godz. 12 min. 5 (pociąg mięszany); w nocy o godz 10 min. 57 (pociąg osobowy).

Do Czerniowiec: rano o godz. 6 min. 50 (pociąg pospieszny); w południe o godzinie 12 min. 50 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 11 min. 48 (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (przez Stryj): rano o godz. 7 min. 7 (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z Podzamcza): w południe o godz. 12 min. 26 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 11 min. 32 (pociąg mięszany).

Cennik lwowskiej izby handlow. i przemysł.

Lwów, dnia 5 maja 1876.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m.k.	186	—	188	—
Kol. lwow.-czer.-jas. „ 200 „ „	122	50	124	50
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	226	—	230	—
Banku kredyt. gal. „ 200 „ „	217	—	219	—
2. Listy zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. galic. 5% w. a.	3	80	84	70
„ „ 4% „	77	50	78	50
„ „ 5% okresow.	63	80	84	70
Banku hyp. galic. 6% w. a.	86	75	87	75
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włość. po 6% w.a.	95	—	96	—
Ogóln. roln. kred. Zakł. dla Gal. i Bukow. 6% los. w 15 lat.	90	40	91	40
Tow. kr. m. 6% w. a. w 15 lat		—	—	—
„ „ „ „ w 30 „	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5% m.k.	85	25	86	25
Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6% w.a.	90	—	91	25
5. Losy				
Miasta Krakowa	14	50	16	—
Stanisławowa	17	50	19	50
6. Monety.				
Dukat Holenderski	5	52	5	62
Dukat Cesarski	5	60	5	70
Napoleond'or	9	52	9	62
Pół imperyał	9	65	9	85
Rubel rossyjski srebrny	1	56	1	66
„ „ papierowy	1	55	1	57
100 Marek niemieckich	58	75	59	75
Srebro	102	50	104	50
Kupony w srebrze	102	—	104	—

(bez kupona; bez kupona bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 3 maja 1876.

	płacą	żądaj.
1. Dług Państwa.		
Jednolity dług Państwa w banknot.	65.65	65.75
„ „ „ w srebrze	70.—	70.20
Losy z roku 1839 całe	238.—	240.—
„ „ 1839 piąta część	233.—	236.—
„ „ 1854 po 250 złr. 4%	105.75	106.25
„ „ 1860 po 500 złr. 5%	110.50	111.—
„ „ 1860 po 100 złr. 5%	118.—	119.—
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	131.—	131.50
Renty Como po 42 lir. austr.	20.—	21.—
2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
	100.—	—.—
Czech	82.50	83.50
Bukowiny	86.—	87.—
Galicyi	100.—	101.—
Niższej Austryi	74.50	75.50
Siedmiogrodu	76.25	77.50
Węgier		
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł. 120.	62.75	63.25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	139.—	139 25
Niższo austr. tow. eskomp. po 500 zł.	645.—	655.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.	—.—
Gal. banku handl. i prz. á 200 zł. wpł. 40%	—.—	—.—
Gal. zakł. kredyt. ziemsk á 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	870.—	873.—
Kol. naddniest. á 200 zł. w sreb.	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	322.—	325.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k.	148.—	149.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. o.) á 200 zł. w sr.	—.—	—.—
Półn. kolei po 1000 zł.	1805.—	1815.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	186.50	187.—
Lwow. czern. kolej po 200 zł. w. a. w sr.	123.—	123.50
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	263.50	264.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	88.20	88.40
I. Kol. węg gal. á 200 zł. w sr.	88.—	88.50

	płacą.	żądaj.
4. Listy zast losowane		
Powsz. austr. zakł. kred ziem. 5% w sr.	103 50	104.—
Gal. zakł. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6%	93.—	—.—
„ „ „ „ „ „ w 20 „ 7%	100.50	101 50
„ „ „ „ „ „ w 36 „ 5½	90.—	91 25
Gal. Tow. kred. w. a. po 4%	77 50	—.—
„ „ „ po 5%	84.50	85.—
Gal. banku hipot. po 6%	—.—	85.—
Gal. zakł. kred. włość. po 6%	—.—	—.—
Tow. kred. miejs. lw. w 15 l. wyl. po 6%	92.—	92.50
„ „ „ 30 „ 6%	—.—	—.—
Bank narod. po 5%	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5½%	86.—	86.50
„ „ „ po 5%	94.50	95.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta á 300 zł. 5% w. a.	66.—	—.—
Kol. naddniestr. á 300 zł. 5% w. a.	22.—	23.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cx). á 300 zł. 5% w srebr.	63.—	64.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	100.50	—.—
„ „ „ 100 zł. w. a.	95.—	97.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5%	97.50	98.—
„ „ „ „ II. emisyi	93.—	94.—
„ „ „ „ III. „	89.50	90.—
Kol. lwow.-czer. jas. III. emis. á 300 zł. 5% w srebrze	76.50	77.—
Węg. gal. kol. á 200 zł. 5% w srebrze	64 90	65.10
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	154.50	156.—
Clarego po 40 zł. m. k.	28.—	28.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k	95.25	95.75
Keglevicha po 10. zł. m. k.	15.—	—.—
Losy miasta Krakowa	14.75	15.25
Pożyczka miasta Budy po 40 w. a.	29.—	29 50
Palffego po 40 zł. m. k.	28.—	28 25
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	12.50	13.—
Salma po 40 zł. m. k	37.—	37.50

	płacą.	żądają
St. Genois po 40 zł. m. k.	26 50	27.—
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	18.—	19.—
Poż. Tryest. po 100 zł. m. k.	—.—	117.—
„ „ „ 50 zł. w. a.	57.50	58.50
Waldsteina po 20 zł. m. k.	21.75	22.25
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	22.—	23 —
Weksle (na 3 miesięcy.)		
Amsterdam za 100 zł. hol.	99.—	99.25
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark n. p.w.	58 35	58.50
Frankfurt 100 Mark. p.	58.35	58.50
Hamburg za 100 M. B.	58.35	58 50
Londyn za 10 ft. szt.	119 60	119.90
Paryż za 100 fr.	47.30	47.35
Kurs Złota.		
Dukat ces. men.	—.—	—.—
„ peł. wagi	5.66.—	5.68.—
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	9.54.—	9.55.—
Rossyjski imperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	103.15	1 3 30

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

5 maja 1876.

	złr.	ct.
Jednolity dług Państwa w banknotach	65	80
„ „ „ w srebrze	69	50
Losy pożyczki z roku 1860	110	—
Akcye banku wiedeńskiego	869	—
„ „ kredytowego bez kupona	138	10
Londyn 10 fnt. szterlingów	120	10
Srebro	103	—
Napoleond'or	9	56
Dukat cesarski men.	5	70
100 Marek	59	10

DZIENNIK URZĘDOWY.

(1985) **Ogłoszenie.**

L. 48. Komisya hipoteczna c. k. sądu powiatowego w Brzesku wiadomo czyni, iż złożyła w tymże sądzie do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia ksiąg gruntowych dla gmin:

a) Maszkienice
b) Jastew
c) Sterkowiec z miejscowością Dziekanowem.

Zarzuty przeciwko prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być winne w sądzie powiatowym lub przed komisarzem hipotecznym na dniu 13 maja 1876, w którym dalsze dochodzenia w skutek możliwych zarzutów niezbędne, zostaną prowadzone.

Brzesko dnia 4 maja 1876.

(1994) **Obwieszczenie.**

L. 634/pr Na drugą kadencyę sądu przysięgłych dnia 9 czerwca 1876 o godzinie 9 przed południem przy tutejszym c. k. sądzie obwodowym rozpocząć się mającą zamianowani zostali: prezydent c. k sądu obwodowego Gustaw Knendich przewodniczącym trybunału sądu przysięgłych, zaś c. k. radca sądu krajowego Michał Rola Woszczyński, Nikodem Garbaczyński i Otton Kippel zastępcami przewodniczącego.

Prezydyum c. k. sądu obwodowego.

Rzeszów 24 kwietnia 1876.

(1987 1—3) **Edykt**

L. 24488. C. k. Sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868, Nr. 1 Dz. p. p. położony majątek Lwowskiej firmy handlowej: A. Mussil & Z. Wilhelm i jej jawnych spólników Adama Mussil i Zygmunta Wilhelma.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu radcy Sądu kraj. Teodorowi Zubrzyckiemu jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana adwokata Dra. Skowrońskiego wzywając zarazem wierzycieli aby po przedłożeniu dokumentów służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy, i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 16 maja 1876 r., godzinę 3 po południu.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym Sądzie krajowym, wedle przepisu ustawy konkursowej, pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 30 czerwca 1876 r. i podać ją na terminie na dzień 5 lipca 1876 r., godzinę 9 przed południem wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ustawy konkursowej.

W końcu ogłasza się że sprawa względem każdego z pomienionych trzech konkursów osobno będzie przeprowadzoną.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w Gazecie Lwowskiej

Z c. k. Sądu krajowego jako handlowego

Lwów, dnia 4 maja 1876.

(1975 1—3) **Edykt.**

L. 577. C. k Sąd obwodowy w Stanisławowie uwiadamia niniejszem niewiadomych z miejsca pobytu i pod niewiadomą opieką zostających małoletnich Hinze Horn, Cipre Horn i Józefa Ber Horn, iż przeciw nim i innym wytoczony został przez p. p. Ludwika Szawłowskiego i Erazma Wolańskiego na dniu 16 stycznia 1876 do l. 577 pozew, o uznanie sumy wekslowej 1000 zł. m k. dnia 11 marca 1859 zapadłej na prawach do 18948 garncy okowity na dobrach Bukomysz dla pozwanych intabulowanej, za zadawnioną i o jej wykreślenie, który to pozew tusądową uchwałą z dnia dzisiejszego do postępowania pisemnego dekretowano, z wezwaniem do wniesienia obrony w 30 dniach, i że z tego powodu dla nich kuratorem p. adw. dr. Szeparowicza z zastępstwem p. adw. dr. Szinfelda ustanowiono i temuż kuratorowi odnośne rubryki pozwu doręczono.

Wzywa się przeto niewiadomą opiekę nadmienionych również z miejsca pobytu niewiadomych małoletnich by ustanowionemu kuratorowi swe środki obronne w czas podali, lub innego zastępcę temu Sądowi oznajmili, inaczej bowiem wynikłe ztąd szkodliwe następstwa sama sobie przypisać będą musieli

Stanisławów 1 kwietnia 1876.

(2005 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 5575. Tutejszy sąd powiatowy zawiadamia, że celem ściągnienia pretensyi lwowskiego zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Jędrzejowi Stupnickiemu w ilości 100 złr. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 10 maja, 9 czerwca i 12 lipca 1876, każdym razem o 10 godzinie przed południem. przymusowa licytacya dłużniczej realności pod nr. 96 w Horodyszczu położonej.

Za cenę wywołania stanowi się suma 200 złr.

Protokół zastawniczego opisania niemniej warunków licytacyjnych, wolno w tusądowej registraturze przejrzeć.

Łąka dnia 10 grudnia 1875.

(1991 1—3) **Konkurs.**

L. 194. Celem obsadzenia nowo utworzonej posady notaryalnej w Kozowie, ogłasza się konkurs.

Kompetenci mają swe podania stosownie do ustawy notaryalnej z dnia 25 lipca 1871 l. 75 Dz p. p. najdalej do 31 maja 1876 do tej izby notaryalnej wnieść.

Z c. k Izby notaryalnej.

Lwów 29 kwietnia 1876.

(1850 1—3) **Edykt.**

L 1253. C. k. Sąd powiatowy w Wiśniczu podaje do publicznej wiadomości iż stosownie do odezwy c. k. Sądu krajowego w Krakowie z dnia 19 listopada 1875 l. 26640 zarządza egzekucyjną publiczną sprzedaż realności pod l. 67/29 w Wiśniczu położonej według księgi gruntowej Tom X stron. 393 i 394 num. 461 Dawida i Goldy Nebenzahłów własnej, celem zaspokojenia pretensyi Seldy Mandelbaum w kwocie 220 złr. a. w. z pn. w 3 terminach a mianowicie na dzień 14 czerwca 1876, na dzień 19go lipca 1876 i na dzień 16 sierpnia 1876, każdym razem o godzinie 10 rano.

Jako cenę wywoławczą stanowi się szacunkową wartość w kwocie 2968 złr. 56½ kr.

Wadyum wynosi 297 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyi można w t. s. zbiorze akt przejrzeć.

O czem się strony interesowane zawiadamia i jednocześnie dla owych wierzycieli którymby niniejsza i później wydać się mające uchwały z jakiejkolwiek przyczyny doręczone być nie mogły, tudzież którzy po dniu 12go czerwca 1875 prawo rzeczone względem sprzedać się mającej realności nabyli, lub nabyć by mogli, kuratorem ad actum p. Marynowskiego c. k. notaryusza w Wiśniczu się przeznacza, temuż imieniem tychże wierzycieli niniejszą uchwałę wraz z dekretem kurateli się wręcza i o tem takowych przez edykt się zawiadamia.

Wiśnicz dnia 14 kwietnia 1876.

(2007) **Ogłoszenie.**

L. 35 N. S. Komisya hipoteczna c. k. sądu powiatowego w Sanoku ogłasza, że akta dochodzeń hipotecznych gminy Strożów mały do dnia 15 maja 1876 r., w registraturze tu sądowej do ogólnego przeglądu złożone są.

Do wniesienia zarzutów przeciw arkuszom posiadania wyznacza się termin na dniu 15 maja 1876.

Z c. k Sądu powiatowego

Sanok dnia 2 maja 1876 r.

(1970 1—3) **Edykt.**

L 102/pr. C. k. Sąd powiatowy w Jarosławiu poszukuje diurnisty z manipulacyą sądową obznajomionego i do prowadzenia tabuli uzdolnionego za dziennem wynagrodzeniem 1 złr. w. a.

Jarosław 2 maja 1876.

(1835 1—3) **Edykt.**

L. 21832. Abrahama i Feige Finków zawiadamia c. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie, iż pozwał ich Leisor Trost pod dniem 8 października 1874 r. do l. 57868 o zapłacenie sumy wekslowej w kwocie 259 zł. 20 ct w. a. a ponieważ nakaz zapłaty na dniu 9 października 1874 r. L. 57868 z powodu ich niewiadomego pobytu nie może im doręczonym być, przeto ustanowiono dla nich kuratora w osobie tutejszego adwokata Dr. Byk z zastępstwem adwokata Dr Rares i doręczono jemu tenże nakaz, mają się zatem do niego zgłosić i jemu potrzebnej do obrony informacyi udzielić, albo się sami swoją sprawą zająć.

Lwów dnia 22 kwietnia 1876.

(1922 1—3) **Edykt**

L. 1973. C. k. sąd powiatowy w Kętach rozpisuje w sprawie Bernarda Mondscheina przeciw Jędrzejowi Marszałkowi o 275 złr. z pn. egzekucyjną licytacyą realności w Osieku pod n. k. 69 położonej Jędrzeja Marszałka własnością będącej, wyznaczając do tej licytacyi w budynku sądowym w Kętach 3 termina, a mianowicie na dzień 26 maja, 26 czerwca i 17 lipca 1876, każdym razem o godzinie 10 z rana.

Cenę wywołania stanowi suma 1421 złr. 40 ct.

Wadyum wynosi 143 złr. w gotówce.

Kęty 21 kwietnia 1876.

(1936 1-3) **Edykt.**

L. 13648. C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany sekcyi I we Lwowie czyni wiadomość iż z powodu pozwu przez Mieczysława Darowskiego dnia 15go kwietnia 1876 do l. 13648 przeciw Józefowi Hönigschmidtowi o zapłacenie sumy 12 złr. 12 złr. 12 złr. 12 złr. 13 złr. 13 złr. 13 złr. 13 złr. 13 złr. 5 złr. 65 ct. i 10 złr. a. w. z pn. wniesionego temuż Józefowi Hönigschmidt z miejsca pobytu niewiadomemu, kuratora w osobie adwokata Dra Szafa z substytucyą adwokata Dra Gottlieba ustanowił i pierwpozwanemu z nich powyższy pozew z terminem 1 czerwca 1876 godzina 10ta przedpołudniem do rozprawy wyznaczonym doręczył, ażeby do rozprawy albo sam się stawił lub zastępcę oznajmił i temuż informacyi i pełnomocnictwo udzielił, inaczej rozprawa z kuratorem według obowiązujących tutejszych ustaw będzie przeprowadzoną, a skutki zaniedbania pozwany sam sobie będzie musiał przypisać.

Z c. k. sądu powiatowego sekcyi I.

Lwów dnia 18 kwietnia 1876.

(1979 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 318. C. k. sąd powiatowy w Peczyniżynie podaje do wiadomości, że w celu wydobycia kwoty 30 złr. w. a. na rzecz Elkuny Krinitza sprzedaje w trzech terminach licytacyjnych to jest dnia 19 maja, 19 czerwca i 19 lipca 1876, każdym razem o godz. 9 rano w zabudowaniu tusądowem realność pod l. 739 w Peczeniżynie położoną, dłużnika Jakowa Jakiwczuka własną.

Akt oszacowania i warunki sprzedaży mogą być w tusądowem archiwum przejrzanemi lub w odpisie podjętemi.

Peczeniżyn 5 marca 1876.

(2000 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 14300. C. k. miej. del. Sąd powiatowy w Przemyślu podaje do publicznej wiadomości, iż na podstawie ugody sądowej z dnia 11 października 1871 rozpisuje się przymusową licytacyę realności włościańskiej pod l. k. 13/4 w Duńkowiczkach położonej do nieobjętej masy spadkowej po ś. p. Mykicie Głuszko należącej, ciała tabularnego niestanowiącej, na rzecz Manesa Teitelbauma jako prawonabywcy Izaka Rosenbacha celem zaspokojenia sumy 200 złr. w. a. z pn. w trzech terminach, a mianowicie dnia 16 maja 1876, dnia 16 czerwca 1876 i dnia 17 lipca 1876, każdą razą o 9 godzinie przed południem w Sądzie tutejszym.

Za cenę wywołania ustanawia się wartość szacunkowa w kwocie 1860 złr. w. a. Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania rzeczonej realności można w tutejszej przejrzeć registraturze.

O tem zawiadamia się strony i wiadomych wierzycieli na ręce własne, zaś niewiadomych i tych, którymby niniejsza uchwała wcześnie doręczoną być nie mogła, do rąk ustanowionego kuratora adwokata Dr. Skórskiego z substytucyą adwokata Dr. Mendrochowicza i przez niniejsze obwieszczenie.

Przemyśl 28 lutego 1876.

(2001) **Ogłoszenie.**

L. 9283. C. k. komisya hipoteczna zawiadamia, iż złożone zostały w tutejszym Sądzie powiatowym do przejrzenia arkusze posiadania, i inne akta służyć mające do założenia księgi hipotecznej dla gminy Paszyna. Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą w Sądzie powiatowym w dniu 15go maja 1876, w którym dalsze dochodzenia miejscowe prowadzone będą.

Nowy Sącz 1 maja 1876.

(1926 1—3) **Edikt.**

Zahl 2717. Vom k. k. Landesgerichte in Krakau wird kundgemacht, daß über Ansuchen des Abraham Ornstein in Wien, Cessionär des Alois Singer, zur Hereinbringung der Forderung per 5000 Gulden österr. Währ sammt N. G. die exekutive Feilbietung der im Sprengel der Hauptmannschaft in Bochnia liegenden Tabulargüter Rozdziele dolne unter folgenden Bedingungen bewilligt wurde:

1) Zur Vornahme der Feilbietung werden zwei Termine: nähmlich auf den 1 August und 5 September 1876 jedesmal um 10 Uhr Vormittags hiergerichts angeordnet, wobei die Realität nicht unter dem Schätzungswerthe verkauft werden wird; sollte ein Meistbot bei den obigen Terminen nicht erzielt werden, so wird behufs Festsetzung erleichtender Bedingnisse eine Tagfahrt auf den 12 September 1876 um 10 Uhr Vormittags unter Strenge des §. 148 G. O. anberaumt.

2) Der Schätzungswerth beträgt 7154 Gulden 26 kr. ö. W. Das Vadium 700 Gulden ö W. in Baarem oder in zur Fruktifizirung von Pupillengeldern geeigneten Werthpapieren zu dem dem Erlage vorangesetzten letzten Course.

Die übrigen Bedingnisse so wie der Schätzungsakt und der Hypotheken-Amtsauszug obiger Realität können in der hiergerichtlichen Registratur eingesehen werden.

Wovon die galizische Boden-Kreditanstalt in Lemberg, Abraham Ornstein zu Händen des Dr. Modreiner in Wien, Dr. J. M. Rossin in Wien, Jakob Spitzer in Wisnicz, Fanny Weinberg, Heinrich J Hirsch, Italico Lavagnulo, Josef Böhm, Josefine Garlicka geborene Łempicka, das k. k. Aerar, Johann Henninger, die Kirche in Ujanowice, Majer Isaak Reises und Stanislaus Głombiński zu Händen des Curators Dr Lisowski, die Verlassenschaftsmasse nach Jakob Spitzer, zu Händen des Curators Dr. Starzewski und dieser Curator Namens aller Gläubiger, denen dieser Bescheid nicht zugestellt werden kann, verständiget werden.

Krakau den 31 März 1876.

(1890) **Edikt.**

Zahl 3258. Vom k. k. Kreis- als Handels-Gerichte in Stanislau wird bekannt gemacht, daß in as Genossenschafts-Register eingetragen wurde die Firma: „Darlehensgenossenschaft „Eintracht" in Tyśmienitz. Registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung in Tyśmienitz." — Das Unternehmen beruht auf dem am 7ten März 1876 in Tyśmienitz errichteten Genossenschafts-Vertrage.

Die Genossenschaft hat ihren Sitz in Tyśmienitz Der Gegenstand des Unternehmens besteht in der Gewährung von Darlehen an die Genossenschafts-Mitglieder auf mäßige Zinsen und die Förderung des Erwerbes der Mitglieder

Die Dauer der Genossenschaft ist auf zehn Jahre vom Tage der Kundmachung der Eintragung der Firma in das Genossenschaftsregister festgesetzt.

Der Vorstand besteht aus folgenden Mitgliedern: Hersch Thenen, Kapitalist, als Vorstand; Osias Efroim Münz, Spekulant, Vorstehers-Stellvertreter; Mendel Woreczek, Hauseigenthümer, Kassier; Markus Samueli, Private, Kontrolor; — alle in Tyśmienitz wohnhaft.

Die Firma der Genossenschaft wird in der Weise gezeichnet, daß die Unterschreibenden zu der Firma der Genossenschaft ihre eigene Namensfertigung hinzufügen Zur Giltigkeit der Verbindlichkeit gegenüber dritten Personen ist die Unterschrift von wenigstens zwei Vorstands-Mitgliedern nothwendig.

Die Bekanntmachungen der Genossenschaft erfolgen durch Anschlag an dem Gemeindehause und anderen öffentlichen Plätzen in Tyśmienitz.

Stanislau am 5 April 1876.

(1860 1—3) **Edikt.**

Z. 61747. Vom k. k. Landes als Handelsgerichte wird hiemit bekannt gegeben, daß zur Hereinbringung der durch Moritz Blauer im Grunde des rechtskräftigen Urtheils vom 22 Oktober 1873, Z. 38427 und des dasselbe bestätigenden Oberlandesgerichtlichen Urtheiles vom 21 März 1864 Z. 2123 ersiegten Wechselsumme von 374 fl 26 kr. ö. W. sammt N. G die exekutive Feilbietung des dem Schuldner Franz Szczudłowski, ut Dom. 57 pag. 27 n. 26 haer. eigenthümlich gehörigen 1/5 Theiles der in Lemberg sub Nr 3594/4 gelegenen Realität in einem Termine den 6 Juni 1876 um 10 Uhr V. M. unter nachstehenden erleichternden Bedingungen vorgenommen werden wird.

1) Zum Ausrufspreise wird der gerichtich erhobene Schätzungswehrth des Feilzubietenden 1/5 Theiles der Realität Nr. 3594/4 von 3376 fl. 24 kr. ö. W. angenommen; jedoch wird dieser Realitätsantheil beim obigen dritten und einzigen Feilbitungs-Termine auch unter dem Schätzunnswerthe um was immer für einen Anbot, respektive Preis veräußert werden

2) Jeder Kauflustige ist gehalten zu Händen der Feilbietungs-Commission 5% des Schätzungswerthes als Vadium entweder im Baaren oder in galizischen Sparkasse-Büchelu zu erlegen. Die weiteren Feilbietungsbedingungen können in der hg. Registratur angesehen werden.

Hievon werden, die dem Wohnorte nach bekannten Interessenten zu eigenen Händen, dagegen die ihrem Wohnorte nach unbekannten Hypothekar-Gläubiger und zwar: Reiner Klespe, Hinde Schönblum, Abraham Brotschiner Amalie Klespe, Karoline Klespe, Johann Hornung, Anna Hornung, Johann Paul Turner, Mathias Adler, Paul Rupert, Johann Heinz, Rele Bardach, Emilia Gürtler, Johann Zielechowski, Jonas Baum, Franz Gajewski, Johann Schimser, Julianna Schimser, Ursula Fibich, Moses Rosenstrauch und Schifre Kauf, dann alle übrigen Interessenten denen der gegenwärtige Feilbietungsbescheid sowie jeder spätere Bescheid aus was immer für einer Ursache gar nicht oder nicht rechtzeitig zugestellt werden könnte, endlich diejenigen Gläubiger, welche nach dem 14 August 1875 an die Gewähr des Feilzubietenden Realitätsantheiles gelangt sein sollten, durch den unter Einem hiemit für dieselben in der Person des Advokaten Dr. Schrenzel mit der Substitution des Advokaten Dr. Weiss bestellten Curator und durch öffentliche Verlautbarung des Ediktes in die Kenntniß gesetzt. Lemberg den 31 März 1876.

(1841) **Ogłoszenie.**

L. 2951. C. k Sąd obwodowy Rzeszowski jako Sąd handlowy wiadomo czyni, że Towarzystwo zaliczkowe i kredytowe w Strzyżowie spółka protokołowana z nieograniczoną poręką w myśl §. 25 statutu swego na walnem zgromadzeniu z dnia 4 kwietnia 1876 r. wskutek ustąpienia Dyrektorów p. p. Franciszka Wojnarowskiego i Adolfa Kerna, p. p. Józefa Czajowskiego, Andrzeja Szmuca, Michała Zimny i Onufrego Harmata, Dyrektorami spółki na rok administracyjny 1876 obrała.

Rzeszów dnia 13 kwietnia 1876.

(1858 1—3) **Edykt.**

L. 1450. C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie podaje do publicznej wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności Mozesa Mnichla w kwocie 250 zł. w. a zpn. odbędzie się w tut. Sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod l. 21 w Szarwarku położonej z domu mieszkalnego i 11 morgów gruntu się składającej w trzech terminach a to: dnia 29 maja, 27 czerwca i 26 lipca 1876 zawsze o godz. 10 zrana.

Ceną wywołania jest wartość szacunkowa 810 zł. w. a. wadium 81 zł. w. a. resztę warunków przejrzeć wolno w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli zastawniczych ustanawia się p. Dr. Karola Pallestra w Dąbrowie.

Dąbrowa dnia 20 października 1874.

(1862 1—3) **Edykt.**

L. 6290. Samborski c. k. sąd obwodowy zawiadamia Mechla Wolfa Wilf z miejsca pobytu niewiadomego, że na prośbę Mechla Teitelbaum nakaz zapłaty sumy wekslowej 200 złr. w. a. z pn., przeciw niemu dnia 21 kwietnia 1876 r. l. 6290 wydany został, który ustawionemu, na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratorowi p. adw. Dr Budzynowski z substytucyą p. adw. Dr Ehrlicha doręczono.

Wzywa się przeto tegoż nieobecnego pozwanego, aby temuż kuratorowi środki do obrony służące udzielił, lub innego swego zastępcę sądowi wymienił, gdyż nie pomyślne skutki z tego zaniedbania wynikąć mogące sam sobie przypisaze.

Sambor dnia 21 kwietnia 1876.

(1865 1—3) **Edykt.**

L. 11778. Wyznacza się czwarty termin na dzień 8 czerwca 1876 r. o godzinie 10 tej przed południem, do przedsięwzięcia przymusowej licytacyjnej sprzedaży realności pod l. 85/106 w Waniowicach powiatu Samborskiego położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, Hrycia Nestorowicza własnej, w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego o 245 złr. z pn., przy którym ta realność także i niżej ceny szacunkowej sprzedaną być może.

Cena wywołania wynosi 500 złr. a. w., wadyum 50 złr. a. w.

Resztę warunków wolno w tutejszym c. k. sądzie przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy m. d.

Sambor dnia 10 marca 1876.

(1866 1—3) **Edykt.**

L. 2524. C. k. Sąd powiatowy w Białej, jako instancya kuratelarna uznaje na podstawie uchwały c. k. sądu krajowego w Krakowie z 1 kwietnia b. r. l. 6828, na umyśle chorego Karola Reicherta za obłąkanego i ustanawia dla niego kuratora w osobie Karola Starkiego.

C. k. Sąd powiatowy

Biała dnia 10 kwietnia 1876.

(2002) **Ogłoszenie.**

L. 52. C. k. Sąd powiatowy zawiadamia, iż dochodzenia miejscowe celem założenia księgi hipotecznej dla gminy Jodłowki dnia 10 maja 1876 r., gminy Łazy dnia 26 maja 1876 r., gminy Kolanów dnia 3 czerwca 1876 r., rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Bochnia dnia 1 maja 1876.

(1969 1—3) **Edykt.**

L. 3042. Dziesięć sznurków prawdziwych francuskich korali, w dwóch wiązaniach po 5 sznurków, wartości około 90 zł. w. a., usiłował nieznajomy chłop dnia 14 b. r. we Lwowie sprzedać pewnemu żydowi.

Ponieważ te korale pochodzą najprawdopodobniej z kradzieży popełnionej u niewiadomego właściciela, wzywa się tegoż, ażeby w przeciągu jednego roku licząc od dnia trzeciego umieszczenia niniejszego edyktu w „Gazecie Lwowskiej" swe prawo własności do rzeczonych korali wykazał.

Z c. k. sądu krajowego karnego

Lwów dnia 30 kwietnia 1876.

(1977) **Ogłoszenie.**

Komisya hipoteczna zawiadamia, że rozpoczyna dochodzenia miejscowe celem założenia księgi hipotecznej dla gminy Płok, dnia 10 maja 1876.

Chrzanów dnia 14 marca 1876.

(1794 3—3) **Edykt.**

L. 485. Na dniu 12 czerwca, 12 lipca i na dniu 14 sierpnia 1876 każdym razem o 10 godz. z rana, na trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej odbędzie sie w Sądzie tutejszym w sprawie Hindy Rapp o 100 zł. w. a. z pn. publiczna sprzedaż ogrodu pod l. 11 i 15 w Świętem położonego ciała tabularnego nie stanowiącego do masy leżącej Dańka Haczka należącego.

Cena szacunkowa 100 zł. wadyum 10 zł. w. a.

Protokół zajęcia i oszacowania tudzież dalsze warunki licytacyi mogą być w registraturze przejrzane.

C. k. Sąd powiatowy

Radymno 17 lutego 1876.

(1915 3—3) **Edykt.**

L. 1085. C k. Sąd powiatowy w Podbużu zawiadamia że na zaspokojenie sumy 91 zł. 52 ct. w. a. z pn. na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie odbędzie się dnia 1, 13 czerwca 1876 i 3 lipca 1876 o 10 godzinie przed południem w Sądzie powiatowym w Podbużu przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod l. 41/8 w Załokciu leżącej Dementego Chomyna własnej.

Akt zastawniczego opisania tej realności i warunki licytacyi przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

Podbuż 27 marca 1876.

(1859 3—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 16744. W celu uzyskania fachowej siły naukowej dla katedry weterynaryi w Uniwersytecie krakowskim postanowiło wys. c. k. Ministerstwo oświecenia wysłać do Wiednia kosztem funduszu naukowego jednego kandydata dyplomowanego medyka w celu odbycia kursu nauk w c. k. wiedeńskim wojskowym zakładzie weterynaryi.

Na pokrycie kosztów pobytu i utrzymania w Wiedniu w czasie trzechletniego kursu nauk, otrzyma kandydat stypendyum w rocznej kwocie 900 zł. począwszy od roku szkolnego 1876/7.

Stypendyum to ograniczone na przeciąg lat trzech może być udzielone tylko takiemu kandydatowi, który włada dobrze językiem polskim, uzyskał stopień i dyplom doktora medycyny na jednym z Uniwersytetów Monarchi austryackiej i zobowiąże się formalnym rewersem, iż po ukończeniu nauk weterynaryi i uzyskaniu świadectwa uzdolnienia poświęci się przynajmniej przez lat dziesięć wykładom nauki weterynaryi na Uniwersytecie krakowskim.

Pierwszeństwo mają ci kandydaci, którzy się wykażą, że byli asystentami lub pełnili służbę w szpitalach, tudzież że oddawali się nauce patologii i histologii.

W celu nadania rzeczonego stypendyum rozpisuje c. k. Namiestnictwo niniejszem konkurs z terminem do końca czerwca 1876 r.

Ubiegający się o to stypendyum winni wnieść padania zaopatrzone odpowiednemi dokumentami i rewersem powyżej wskazanym do wysok. c. k. Ministerstwa oświecenia za pośrednictwem wydziału lekarskiego c. k. Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie.

Z c k. Namiestnictwa

Lwów dnia 11 kwietnia 1876.

(1974 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 2428. W Radymnie została otwartą z dniem dzisiejszym c. k. stacya telegrafu, z ograniczoną służbą dzienną dla powszechnego użytku. Lwów, dnia 3 maja 1876.

C. k. Dyrekcya telegrafów.

(1971 2—3) **Edykt.**

L. 1430/cyw. C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach, niniejszem ogłasza, że przedsięweźmie przymusową publiczną sprzedaż realności pod l. 338 w Woli Batorskiej położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, a Karola Kołodzieja a względnie jego małoletnich spadkobierców własnej, na zaspokojenie sumy dłużnej w kwocie 120 złr. w. a. z pn, Mojżeszowi Buchasterowi jako prawonabywcy Mojżesza Bittermana należącej się w jednym terminie licytacyjnym dnia 10 maja 1876 r. o godź. 11 przed południem, w tutejszym sądzie.

Cena szacunkowa i wywoławcza wynosi 495 zł. w. a., wadyum zaś 49 zł. 50 ct. w. a. resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

Niepołomice, dnia 19 kwietnia 1876.

(1881 1—3)

Obwieszczenie.

L. 7828

W moc rozporządzenia wysokiego ces. kr. ministerstwa handlu z dnia 6 b. m. l. 8904 zwijają się z dniem 1. maja r. b. codzienna poczta osobowa pomiędzy Tarnopolem i Monasterzyskami i codzienna karyolka pomiędzy Brzeżanami i Podhajcami, natomiast rozszerza się równocześnie pocztę osobową pomiędzy Lwowem i Brzeżanami aż do Monasterzysk i zaprowadza się codzienną karyolkę pomiędzy Tarnopolem i Brzeżanami.

Od tegoż samego czasu zmienia się porządek obiegania poczt osobowych pomiędzy Stanisławowem a Czortkowem i pomiędzy Tarnopolem a Jazłowcem, poczty pieszej pomiędzy Baryszem i Monasterzyskami, następnie jazd posłańczych pomiędzy Koropcem a Niżniowem, Ossowcami i Buczaczem, Jazłowcem i Tłustem i pomiędzy Buczaczem a Korszowem; przy czem ostatni obieg rozłącza się na dwie osobne jazdy mianowicie pomiędzy Buczaczem i Potokiem złotym i pomiędzy Korszowem a Potokiem złotym.

Wymienione poczty będą obiegały w następującym trybie:

1. Poczta osobowa pomiędzy Lwowem i Monasterzyskami

Ze Lwowa o	7 godzinie 30 m. wieczór	Z Monasterzysk o	2 godz. — m. popołud.
w Winnikach o	8 „ 30 „ „	w Podhajcach o	4 „ 30 „
z Winnik o	8 „ 35 „ „	z Podhajec o	4 „ 40 „
w Gajach o	9 „ 40 „ „	w Brzeżanach o (wieczerza)	7 „ 40 „ wieczór
z Gaj o	9 „ 45 „ „		
w Kurowicach o	10 „ 45 „ „	z Brzeżan o	7 „ 55 „
z Kurowic o	10 „ 50 „ „	w Narajowie o	9 „ 45 „
w Podhajczykach	11 „ 10 „ „	z Narajowa o	10 „ — „
z Podhajczyk o	11 „ 20 „ „	w Janczynie o	11 „ 35 „
w Przemyślan. o	12 „ 50 „ w nocy	z Janczyna o	11 „ 40 „
z Przemyślan o	I „ — „ rano	w Przemyślanach o	12 „ 55 „ w nocy
w Janczynie o	II „ 15 „ „	z Przemyślan o	I „ 5 „ rano
z Janczyna o	II „ 20 „ „	w Podhajczykach o	II „ 35 „
w Narajowie o	III „ 55 „ „	z Podhajczyk o	II „ 45 „
z Narajowa o	IV „ 15 „ „	w Kurowicach o	III „ 5 „
w Brzeżanach o (śniadanie)	VI „ — „ „	z Kurowic o	III „ 10 „
		w Gajach o	IV „ 10 „
z Brzeżan o	VI „ 15 „ „	z Gaj o	IV „ 15 „
w Podhajcach o	IX „ 15 „ przedp.	w Winnikach	V „ 20 „
z Podhajec o	IX „ 25 „ „	z Winnik	V „ 25 „
w Monasterzysk. o	XI „ 55 „ „	we Lwowie	VI „ 25 „

Przyłącza się w Monasterzyskach do poczt osobowych do Czortkowa i Stanisławowa.

2. Karyolka pomiędzy Tarnopolem i Brzeżanami.

Z Tarnopola o	X godz. 45 m przedpoł.	z Brzeżan o	3 „ — „
w Chodaczkowie w. o	XII „ 25 „ popołud.	w Kozowej o	4 „ 50 „
z Chodaczkowa w. o	XII „ 35 „ „	z Kozowej o	5 „ — „
w Kozowej o	2 „ 55 „ „	w Chodaczkowie w.	7 „ 20 „ wieczór
z Kozowej o	3 „ 5 „ „	z Chodaczkowa w.	7 „ 30 „
w Brzeżanach o	4 „ 35 „ „	w Tarnopolu o	9 „ 10 „

Odchodzi z Tarnopola po przybyciu pospiesznego pociągu Nr. 1 ze Lwowa.

Przyłącza się w Brzeżanach do poczty osobowej do Lwowa.

Jazda powrotna z Tarnopola do Chodaczkowa.

Przyłącza się w Tarnopolu do pociągu Nr. 4 do Lwowa.

Jazda powrotna z Kozowej do Chodaczkowa wielkiego za połowę należytości jezdnych.

3. Poczta osobowa pomiędzy Stanisławowem i Czortkowem.

Z Stanisławowa o	VI godzinie 30 m. rano	Z Czortkowa o	V „ — „ rano
w Tyśmienicy o	VII „ 40 „ „	w Dzurynie o	VI „ 50 „
z Tyśmienicy o	VII „ 50 „ „	z Dzuryna o	VII „ — „
w Niżniowie o	IX „ 50 „ p. p.	w Buczaczu o (śniadanie)	VIII „ 50 „ przedpołud.
z Niżniowa o	X „ — „ „		
w Monasterzysk. o	XII „ 30 „ popoł.	z Buczacza o	X „ 30 „
z Monasterzysk o	XII „ 40 „ „	w Monasterzysk. o (obiad)	XII „ 15 „ popołud.
w Buczaczu o (obiad)	2 „ 25 „ „		
		z Monasterzysk o	XII „ 45 „
z Buczacza o	6 „ 15 „ wiecz.	w Niżniowie o	3 „ 15 „
w Dzurynie o	8 „ 5 „ „	z Niżniowa o	3 „ 25 „
z Dzuryna o	8 „ 15 „ „	w Tyśmienicy o	5 „ 25 „
w Czortkowie	10 „ 5 „ „	z Tyśmienicy o	5 „ 35 „
		w Stanisławowi o	6 „ 45 „

Odchodzi ze Stanisławowa po przybyciu pociągu Nr. 3 ze Lwowa.

Przyłącza się w Monasterzyskach do poczty osobowej do Lwowa, w Buczaczu do takiejże poczty do Jazłowca a w Czortkowie do poczty osobowej Skała-Tarnopolskiej.

Odchodzi z Czortkowa po przybyciu poczty osobowej z przestrzeni Tarnopol-Skała; przyłącza się w Buczaczu do poczty osobowej Jazłowiecko-Tarnopolskiej; w Monasterzyskach do poczty osobowej do Lwowa a w Stanisławowie do pociągu Nr. 4 do Lwowa.

Ma w wypadkach opoźnienia poczty osobowej ze Lwowa w Monasterzyskach do 2giej godziny 45 minut popołudniu wyczekiwać.

4. Jazda posłańcza pomiędzy Koropcem i Niżniowem.

Z Koropca o	VIII godzinie — m. rano	z Niżniowa o	3 godzinie 30 m. popołudniu
w Niżniowie o	IX „ 30 „ „	w Koropcu o	5 „ — „

Przyłącza się do poczt osobowych ze i do Stanisławowa.

Odchodzi po przybyciu poczty osobowej z Czortkowa.

5. Poczta pieszo-posłańcza pomiędzy Baryszem i Monasterzyskami.

Z Barysza o	IX godz. 30 m przedp.	z Monasterzysk	1 godz. — m. popołudniu
w Monasterzyskach o	XII „ — „ w połud.	w Baryszu	3 „ 30 „

Przyłączenie się do poczt osobowych ze i do Stanisławowa i Lwowa.

6. Jazda posłańcza pomiędzy Ossowcami i Buczaczem.

Z Ossowiec o	VIII godz. 30 m. przedpoł.	z Buczacza o	2 godz. 40 m. popołud.
w Buczaczu o	X „ — „ „	w Ossowcach	4 „ 10 „

Przyłącza się do poczt osobowych Jazłowiecko-Tarnopolskiej i Czortkowsko Stanisławowskiej.

Odchodzi po przybyciu poczty osobowej z Tarnopola do Stanisławowa.

7. Jazda posłańcza pomiędzy Potokiem złotym i Buczaczem.

Z Potoka złotego o	VII godz. — m. rano	z Buczacza o	2 godz. 40 m. popołud.
w Buczaczu o	IX „ 35 „ przedp	w Potoku złotym o	5 „ 15 „

Przyłącza się do poczt osobowych do Tarnopola i Stanisławowa.

Odchodzi po przybyciu poczt osobowych z Tarnopola i ze Stanisławowa.

8. Jazda posłańcza pomiędzy Korszowem i Potokiem złotym.

Z Korszowa o	VIII godz. 30 m. przedp.	Z Potoka złotego o	VII godz. 45 m. rano
w Obertynie o	X „ 15 „	w Niezwiskach o	X „ 35 „
z Obertyna o	X „ 25 „	z Niezwisk o	3 „ 30 „ popołu.
w Niezwiskach o	XII „ 25 „ popołud.	w Obertynie o	5 „ 30 „
z Niezwisk o	XII „ 35 „	z Obertyna o	5 „ 40 „
w Potoku złtym	3 „ 25 „	w Korszowie o	7 „ 25 „

Odchodzi z Korszowa po przybyciu pociągu Nr. 3 ze Lwowa.

Przyłącza się w Korszowie do pociągu Nr. 4 do Lwowa.

Kundmachung.

Z. 7828. Im Grunde h. Handels-Ministerial-Erlasses vom 6 d. M. Z. 8954 wird mit 1. Mai d. J. die tägliche Personenpost Tarnopol-Monasterzyska und die tägliche Cariolpost Brzežan-Podhajce aufgelassen, dagegen gleichzeitig die Personenpost Lemberg-Brzežan bis Monasterzyska ausgedehnt und zwischen Tarnopol und Brzežan eine tägliche Cariolpost eingeführt.

Vom selben Zeitpunkte wird auch die Coursordnung der Personenposten Stanislau-Czortków und Tarnopol-Jazłowiec, der Fussbotenpost Barysz-Monasterzyska, dann der Botenfahrten Koropiec-Niżniow, Ossowce-Buczacz, Jazłowiec-Tłuste und Buczacz-Korszow geändert wobei letzterer Cours in zwei besondere Fahrten: Buczacz-Potok złoty und Korszów-Potok złoty getrennt wird.

Die genannten Posten werden verkehren wie folgt:

1. Personenpost Lemberg-Monasterzyska

Von Lemberg	um 7 Uhr 30 M. Abds	Von Monasterzyska	um 2 Uhr — M. NM.
in Winniki	„ 8 „ 30 „ „	in Podhajce	„ 4 „ 30 „ „
von Winniki	„ 8 „ 35 „ „	von Podhajce	„ 4 „ 40 „ „
in Gaje	„ 9 „ 40 „ „	in Brzežan (Nachtmahl)	„ 7 „ 40 „ Abds.
von Gaje	„ 9 „ 45 „ „		
in Kurowice	„ 10 „ 45 „ „	von Brzežan	„ 7 „ 55 „ „
von Kurowice	„ 10 „ 50 „ „	in Narajow	„ 9 „ 45 „ „
in Podhajczyki	„ 11 „ 10 „ „	von Narajow	„ 10 „ — „ „
von Podhajczyki	„ 11 „ 20 „ „	in Janczyn	„ 11 „ 35 „ „
in Przemyślany	„ 12 „ 50 „ Ncht.	von Janczyn	„ 11 „ 40 „ „
von Przemyślany	„ I „ — „ Früh	in Przemyślany	„ 12 „ 55 „ Nacht.
in Janczyn	„ II „ 15 „ „	von Przemyślany	„ I „ 5 „ Früh.
von Janczyn	„ II „ 20 „ „	in Podhajczyki	„ II „ 35 „ „
in Narajow	„ III „ 55 „ „	von Podhajczyki	„ II „ 45 „ „
von Narajow	„ IV „ 15 „ „	in Kurowice	„ III „ 5 „ „
in Brzežan (Frühstück)	„ VI „ — „ „	von Kurowice	„ III „ 10 „ „
		in Gaje	„ IV „ 10 „ „
von Brzežan	„ VI „ 15 „ „	von Gaje	„ IV „ 15 „ „
in Podhajce	„ IX „ 15 „ VM.	in Winniki	„ V „ 20 „ „
von Podhajce	„ IX „ 25 „ „	von Winniki	„ V „ 25 „ „
in Monasterzyska	„ XI „ 55 „ „	in Lemberg	„ VI „ 25 „ „

Influirt in Monasterzyska zu den Personenposten nach Czortków und Stanislau

2. Cariolpost Tarnopol-Brzežan.

Von Tarnopol	um X U. 45 M. VM.	Von Brzežan	um 3 U. — M. NM.
in Chodaczków wielki	„ XII „ 25 „ NM.	in Kozowa	„ 4 „ 50 „ „
v. Codaczków wielki	„ XII „ 35 „ „	von Kozowa	„ 5 „ — „ „
in Kozowa	„ 2 „ 55 „ „	in Chodaczków wielki	„ 7 „ 20 „ Abd.
von Kozowa	„ 3 „ 5 „ „	v. Chodaczków wielki	„ 7 „ 30 „ „
in Brzežan	„ 4 „ 35 „ „	in Tarnopol	„ 9 „ 10 „ „

Geht ab von Tarnopol nach Ankunft des Eilzuges Nr. 1 aus Lemberg.

Influirt in Brzežan zur Personenpost nach Lemberg

Retourritt von Tarnopol nach Chodaczków.

Influirt in Tarnopol zum Zuge Nr. 4 nach Lemberg.

Retourritt von Kozowa nach Chodaczków wielki gegen die halben Gebühren.

3. Personenpost Stanislau-Czortków.

Von Stanislau	um VI Uhr 30 M Früh.	Von Czortków	um V Uhr — M. Früh
in Tyśmienitz	„ VII „ 40 „ „	in Dzuryn	„ VI „ 50 „ „
von Tyśmienitz	„ VII „ 50 „ „	von Dzuryn	„ VII „ — „ „
in Niżniow	„ IX „ 50 „ VM.	in Buczacz (Frühstück)	„ VIII „ 50 „ VM.
von Niżniow	„ X „ — „ NM.		
in Monasterzyska	„ XII „ 30 „ „	von Buczacz	„ X „ 30 „ „
v. Monasterzyska	„ XII „ 40 „ „	in Monasterzyska (Mittagmahl)	„ XII „ 15 „ NM.
in Buczacz (Mittagmahl)	„ 2 „ 25 „ „		
		von Monasterzyska	„ XII „ 45 „ „
von Buczacz	„ 6 „ 15 „ Abd.	in Niżniów	„ 3 „ 15 „ „
in Dzuryn	„ 8 „ 5 „ „	von Niżniów	„ 3 „ 25 „ „
von Dzuryn	„ 8 „ 15 „ „	in Tyśmienitz	„ 5 „ 25 „ „
in Czortków	„ 10 „ 5 „ „	von Tyśmienitz	„ 5 „ 35 „ „
		in Stanislau	„ 6 „ 45 „ „

Geht ab von Stanislau nach Ankunft des Zuges Nr. 3 aus Lemberg

Influirt in Monasterzyska zur Personenpost nach Lemberg in Buczacz zu jener nach Jazłowiec und in Czortków zur Personenpost Skała-Tarnopol.

Geht ab von Czortków nach Ankunft der Personenpost Tarnopol-Skała.

Influirt in Buczacz zur Personenpost Jazłowiec-Tarnopol in Monasterzyska zur Personenpost nach Lemberg und in Stanislau zum Zuge Nr. 4 nach Lemberg.

Hat in Verspätungsfällen der Personenpost aus Lemberg in Monasterzyska bis 2 Uhr 45 M. Nachmittags zuzuwarten.

4. Botenfahrt Koropiec-Niżniów.

Von Koropiec	um VIII Uhr — M. Früh.	Von Niżniow	um 3 Uhr 30 M. NMtg
in Niżniów	„ IX „ 30 „ „	in Koropiec	„ 5 „ — „ „

Anschluss an die Personenposten aus und nach Stanislau.

Geht ab nach Ankunft der Personenpost aus Czortków.

5. Fussbotenposten Barysz-Monasterzyska.

Von Barysz	um IX Uhr 30 M VM	Von Monasterzyska	um 1 Uhr — M. NM.
in Monasterzyska	„ XII „ — „ Mtgs.	in Barysz	„ 3 „ 30 „ „

Anschluss an die Personenposten aus und nach Stanislau und Lemberg.

6. Botenfahrt Ossowce-Buczacz.

Von Ossowce	um VIII Uhr 30 M VM.	Von Buczacz	um 2 Uhr 40 M. NMtgs.
in Buczacz	„ X „ — „	in Ossowce	„ 4 „ 10 „

Influirt zu den Personenposten Jazłowiec-Tarnopol und Czortków-Stanislau.

Geht ab nach Ankunft der Personenposten aus Tarnopol und Stanislau.

7. Botenfahrt Potok złoty-Buczacz.

Von Potok złoty	um VII Uhr — M. Früh.	Von Buczacz	um 2 Uhr 40 M. NM.
in Buczacz	„ IX „ 35 „ „	in Potok złoty	„ 5 „ 15 „ „

Influirt zu den Personenposten nach Tarnopol und Stanislau.

Geht ab nach Ankunft der Personenposten aus Tarnopol und Stanislau.

8. Botenfahrt Korszów-Potok złoty.

Von Korszów	um VIII Uhr 30 M VM.	Von Potok złoty	um VII Uhr 45 M. Früh
in Obertyn	„ X „ 15 „ „	in Niezwiska	„ X „ 35 „ „
von Obertyn	„ X „ 25 „ „	von Niezwiska	„ 3 „ 30 „ NMit.
in Niezwiska	„ XII „ 25 „ NM.	in Obertyn	„ 5 „ 30 „ „
von Niezwiska	„ XII „ 35 „ „	von Obertyn	„ 5 „ 40 „ „
in Potok złoty	„ 3 „ 25 „ „	in Korszów	„ 7 „ 25 „ „

Geht ab von Korszów nach Ankunft des Zuges Nr. 3 aus Lemberg.

Influirt in Korszów zum Zuge Nr. 4 nach Lemberg.

9. Poczta osobowa pomiędzy Tarnopolem i Jazłowcem.

Z Tarnopola } jak dotychczas do Buczacza } z Buczacza o 2 godzinie 40 m. popołudniu w Jazłowcu o 4 „ 24 „ „	Jazda powrotna według dotychczasowego porządku.
Odchodzi z Buczacza po przybyciu poczty osobowej ze Stanisławowa.	Przyłącza się w Buczaczu do poczty osobowej do Stanisławowa.

10. Jazda posłańcza pomiędzy Jazłowcem i Tłustem.

Z Jazłowca o 4 godzinie 40 m. popołudniu w Tłustem o 7 „ 25 „ wieczór	Jazda powrotna jak dotychczas.

Łączność poczt pozostaje ta sama jak dotychczas.

Co się niniejszem podaje do powszechnej wiadomości.

Z ces. kr. Dyrekcyi poczt

Lwów dnia 14 kwietnia 1876.

9. Personenpost Tarnopol-Jazłowiec.

Von Tarnopol } wie bisher bis Buczacz } Von Buczacz um 2 Uhr 40 M. NMtg in Jazłowiec „ 4 „ 25 „ „	Retour nach der bisherigen Coursordnung
Geht ab von Buczacz nach Ankunft der Personenpost aus Stanislau.	Influirt in Buczacz zu der Personenpost nach Stanislau.

10. Botenfahrt Jazłowiec-Tłuste.

Von Jazłowiec um 4 Uhr 40 M. NMt. in Tłuste „ 7 „ 25 „ Abds.	Retourfahrt wie bisher.

Influenz wie bisher.

Was hiemit zur öffentlichen Kenntniß gebracht wird.

Von der k. k. Postdirection

Lemberg am 14 April 1876.

(1902 2—3) **Edykt.**

L. 8970. C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem p. Karola Macewicza iż przeciw niemu Laja Leinkram pozew wekslowy de praes 11 kwietnia 1876 pto 800 zł. wniosła w załatwieniu, którego wydano nakaz zapłaty z dnia 14 kwietnia 1876 l. 8970.

Gdy miejsce pobytu pozwanego Karola Macewicza, nie jest wiadome przeto c. k. Sąd w celu zastępowania pozwanego na koszt i niebezpieczeństwo jego tutejszego adw. Dr. Trojnalskiego z zastępstem Dr. Stycznia kuratorem nieobecnego ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanemu aby w zwyż oznaczonym czasie albo sam stanął lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił, wreszcie innego obrońcę sobie wybrał i o tem c. k. Sądowi doniósł, w ogóle zaś, aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisać by musiał.

Kraków dnia 14 kwietnia 1876.

(1747 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 5465. C. k. Sąd obwodowy Tarnowski, niniejszym edyktem wiadomo czyni, iż p. Mechlowicz przeciwko Włodzimierzowi Eliasiewiczowi i Kamilli Eliasiewicz pozew wekslowy de praes 16 marca 1876 do l. 4333 o 500 złr. w. a. wniósł i o pomoc sądową prosił, w skutek czego nakaz zapłaty na dniu 23 marca 1876 r., wydanym został.

Ponieważ pobyt zapozwanego Włodzimierza Eliasiewicza, wiadomym nie jest, przeznaczył tutejszy sąd dla zastępstwa na koszt i niebezpieczeństwo zapozwanego, tutejszego adw. Dr. Psarskiego z zastępstwem adw. Dr. Forysta na kuratora, i temuż rzeczony nakaz zapłaty wręczył.

Tym edyktem przypomina się zapozwanemu, ażeby w przeznaczonym czasie albo się sam osobiście stawił, albo potrzebne dokumenta przeznaczonemu zastępcy udzielił, lub też innego obrońcę obrał i tutejszemu sądowi oznajmił ogólnie do bronienia prawem przepisane środki użył inaczej z jego opóźnienia wynikające skutki sam sobie przypisać by musiał.

Tarnów, dnia 6 kwietnia 1876.

(1804 2—3) **Edykt.**

L. 9143. C. k. Sąd krajowy we Lwowie podaje niniejszem do wiadomości, iż w celu sprzedaży w drodze egzekucyi dóbr Kupiozwola w dawniejszym obwodzie Żółkiewskim położonych na 61998 zł. w. a. cenionych, odbędzie się w tutejszym Sądzie w sali obrad licytacya w dniach 29 maja, 26 czerwca i 24 lipca 1876 r. zawsze o godzinie 10tej przedpołudniem, pod warunkami, które w tutejszej registraturze przeglądnąć można, a które przed rozpoczęciem licytacyi także odczytane zostaną.

Wadyum do rąk komisyi złożyć się mające wynosi 6199 zł. w. a.

Z c. k. Sądu krajowego

Lwów dnia 1 kwietnia 1876.

(1805 2—3) **Edykt.**

L. 17207. C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zawiadamia niniejszem z miejsca pobytu niewiadomego Adama ks. Pomińskiego, że na prośbę Leopolda Fischera na podstawie wekslu z daty Lwów 23 września 1874 nakaz zapłacenia sumy wekslowej 1150 złr. w. a. zpn. przeciw niemu pod dniem 17 grudnia 1875 r. L. 65460 wydany został, że dla niego kuratora w osobie p. adw. Dr Skowrońskiego z zastępstwem p adw. Dr. Janowicza ustanowiono i temuż nakaz zapłaty doręczono, że więc rzeczą jego będzie temu kuratorowi potrzebną informacyę udzielić, lub innego zastępcę sobie wybrać i o tem Sądowi donieść.

Lwów dnia 31 marca 1876.

(1833 2—3) **Edykt.**

L 3219. Dnia 3 marca 1874 zmarł w Jassach bez testamentu Leib Steiger, do którego spuścizny na podstawie ustawniczego oddziedziczenia, także i tegoż syn Dawid Mechel dwojga imion Steiger powołany jest

Gdy miejsce pobytu Dawida Mechla Steiger odszukane być nie może, zatem wzywa się takowego, by w przeciągu jednego roku w Sądzie się zgłosił, i swoje oświadczenie do spadku wniósł, gdyż inaczej postępowanie spadkowe z dalszymi współspadkobiercami, i dla niego ustanowionego kuratorem Wincentym Kniaziołuckim przeprowadzone zostanie.

C. k. Sąd powiatowy.

Rohatyn 24 kwietnia 1876.

(1949 3—3) **Edykt.**

L 3513. C k. Sąd obwodowy w Tarnopolu oznajmia niniejszem, że równocześnie konkurs do całego, gdziekolwiek znajdującego się ruchomego, jako też do nieruchomego, w krajach, gdzie postępowanie konkursowe z 25 grudnia 1868 r. l. 1. z roku 1869 Zb. u. p. jest obowiązującem, położonego majątku Majera Leibischa Parnassa w Chorostkowie, otworzony został.

Do przeprowadzenia tego konkursu ustanowiono komisarzem konkursowym c. k. radcę sądu krajowego p. Uhlego w Tarnopolu, a tymczasowym zawiadowcą masy konkursowej p. adwokata kr. Dra Frühlinga w Tarnopolu.

Wszyscy, którzy do tej masy rozbiorowej jako konkursowi wierzyciele z swemi żądaniami wystąpić zamierzają, mają swoje wierzytelności, gdyby nawet o takowe spór był w toku, w przeciągu 60 dni od dnia ogłoszenia tego edyktu począwszy: w tutejszym c. k. sądzie obwodowym za pośrednictwem c. k. komisarza konkursowego c. k. radcy sądu krajowego p. Uhlego wedle przepisów postępowania konkursowego, celem zapobieżenia zagrożonym tamże następstwom zgłosić, a na terminie dnia 26 maja 1876 r. o godzinie 10 przed południem przed komisarzem konkursowym płynność i podstawę umieszczenia tych wierzytelności wykazać.

Zgłoszonym wierzycielom, stawającym na ogólnym terminie, przysłuża prawo wybrać w miejsce tymczasowego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i członków wydziału wierzycieli tymczasowo urzędujących, inne osoby swego zaufania.

Tymczasowo wyznacza się termin do zatwierdzenia zamianowanego przez sąd zawiadowcy masy, lub ustanowienia innego zawiadowcy i tegoż zastępcy jako też do wyboru tymczasowego wydziału wierzycieli, na 11 maja 1876 r. godz. 10 przed południ, na którym to terminie wierzyciele jawić się i dla wykazania swych pretensyi potrzebne dowody przedłożyć mają.

Nareszcie wzywa się wierzycieli nie mieszkających w okręgu c k. Sądu obwodowego w Tarnopolu, by wedle §. 111 ust. k. pełnomocnika, mieszkającego w Tarnopolu, celem doręczenia mu dalszych uchwał w tej sprawie oznajmili, inaczej im bowiem na wniosek c. k komisarza konkursowego na ich koszt i niebezpieczeństwo kurator z urzędu ustanowionym będzie.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego, będą w dzienniku urzędowym Gazety Lwowskiej do wiadomości podawane.

Z Rady c. k. Sądu obwodowego.

Tarnopol, dnia 20 marca 1876.

(1906 2—3) **Edykt.**

L. 714. Prezydent c. k. Sądu krajowego wyższego w Krakowie zamianował przewodniczącym trybunału Sądu przysięgłych przy c. k. Sądzie obwodowym w Tarnowie na drugą tegoroczną kadencyę, której posiedzenia w dniu 1 czerwca 1876 o godzinie 9 przedpołudniem otwarte będą, prezydenta c. k. Sądu obwodowego Ryszarda Zawadzkiego zastępcami zaś przewodniczącego c. k. radców Sądu krajowego Maksymiliana Grabowskiego, Jana Salskiego, Antoniego Brandta, Jana Spławińskiego i Jana Daneckiego. Tarnów dnia 26 kwietnia 1876.

(1872 3—3) **Kundmachung.**

Z. 2927 Vom k. k. Bezirksgerichte Śniatyn wird kundgemacht daß zur Hereinbringung des Betrages von 94 fl. ö. W. sammt 6% Zinsen vom 19 Dezember 1868, der bereits zuerkannten Gerichtskosten pr. 5 fl. 8 kr., der Kosten für die durchgeführten Execution I und II Exekutionsgrades pr. 6 fl. 85 kr. sowie der gegenwärtigen Kosten 2 fl. 61 kr. die exekutive Feilbietung der sub C. Nr. 166 in Załucze gelegenen dem Stefan Palij Hrehora gehörigen keinen Tabularkörper bildenden Realität zu Gunsten des Leib Easler als ausgewiesenen Rechtsnehmers des Abraham Moses Bildner bewilligt, und hiezu drei Termine und zwar: auf den 16 Mai, 13 Juni und 18 Juli 1876 jedesmal um 9 Uhr V. M mit dem bestimmt wurden, daß die in Rede stehende Realität beim 1 und 2 Termine nur um, oder über den Schätzungswerth beim 3 auch unter denselben wird veräußert werden. Wovon Kauflustige mit dem verständigt werden, daß die übrigen Feilbietungs bedingnisse in der hg. Registratur einzusehen sind. Sniatyn 6 April 1876.

(1911 2—3) **Edykt**

L. 2065. C. k. wyższy sąd krajowy lwowski podaje w myśl §§. 14 i 20 ustawy z dnia 25 lipca 1871 nr. 96 Dz. u. p. do wiadomości powszechnej, iż termin celem zgłoszenia praw i pretensyi z powodu zamierzonego utworzenia nowego ciała tabularnego dla realności pod l. k. 260 w mieście Kołomyi w Kołomyjskimpowiecie sądowym i podatkowym położonej, jakoteż intabulacyi Mojzesza Szerla i Dawida Windwehera, za właściciela tej realności, pierwszym tutejszosądowym edyktem, z dnia 27 lipca 1875 l. 13912 wyznaczony minął i przeto wszystkich tych, którzy z przyczyny istnienia lub porządku tabularnego wpisów odnoszących się do wspomnionego ciała tabularnego za pokrzywdzonych się uważają, niniejszem wzywa, by zarzuty swe do dnia 31 maja 1876 r. włącznie w c. k. sądzie obwodowym w Kołomyi zgłosili, w przeciwnym bowiem razie rzeczone wpisy moc wpisów księgi gruntowej osiągną.

W reszcie czyni się także uwagę, iż restytucya lub przedłużenie terminu powyższego dla stron pojedyńczych miejsca niema.

Z c. k. wyższego Sądu krajowego.

Lwów dnia 8 lutego 1876.

(1961 2—3) **Konkurs**

L. 5766. Przy Sądzie powiatowym Tyczyńskim opróżnioną została posada woźnego z roczną płacą 250 zł. dodatkiem aktywalnym 25% umundurowaniem i prawem postąpienia na wyższą płacę etatową.

Podania o tę lub inną przy Sądach kolegialnych lub powiatowych opróżnić się mogącą posadę woźnego w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z 12 lipca 1872 r. l. 98 d. p. p. ułożone wnosić zależy w czterech tygodniach od dnia 10 maja 1876 licząc do Prezydyum Sądu obwodowego w Rzeszowie

C. k. Sąd krajowy wyższy

Kraków dnia 25 kwietnia 1876.

(1861 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 2540. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu rozpisuje w sprawie egzekucyjnej Sary Gans, przeciw masom rozbiorowym Izaaka i Machli Singerów, tudzież Cyprze Kanner pto 9000 zł. w. a, niemniej w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz galic. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie, przeciw tym samym dłużnikom pto. 1150 zł. i 150 zł. w. a. z pn., sprzedaż realności dłużniczych, mianowicie pod l. k. 270 na Podgórzu i części realności pod l. k 241 m. w Przemyślu w drodze publicznej licytacyi w dwóch terminach, a to dla realności Nr. 241, 26 maja i 22 czerwca 1876 r., zaś dla realności Nr. 270: 29 maja i 23 czerwca 1876 r. o godź 10 rano, w gmachu sądowym odbyć się mającej, z tem, że realności te tylko wyżej lub przynajmniej za cenę szacunkową sprzedawane będą.

W razie nieuzyskania tej ceny, ułożone będą względem realności Nr. 241 dnia 3 lipca 1876 r., zaś względem realności Nr. 270 dnia 7 lipca 1876 r. o godź. 10 rano ułatwisjące warunki licytacyi.

Cena szacunkowa realności Nr. 241 wynosi 14859 zł. 41 ct., wadyum 1490 zł., zaś realności Nr. 270, 23024 zł. 16½ ct., wadyum 2300 zł w. a.

Wyciągi hipoteczne, akty opisania i oszacowania i warunki licytacyi mogą być w registraturze sądowej przejrzane.

O czem się wszystkich wierzycieli hipotecznych, wiadomych do rąk własnych, zaś z życia i miejsca pobytu niewiadomych, dalej wierzycieli, którym by uchwała licytacyę rozpisująca albo wcale nie, albo w czas doręczoną być nie mogła, nakoniec wierzycieli, którzyby z pretensyami swemi dopiero po 10 lutego 1876 r. do tabuli weszli, przez edykta i kuratora z urzędu w osobie p. adwokata Dra Baumfelda, któremu się Adwokata Dra Mendrochowicza substytuje, zawiadamia.

Przemyśl, 29 marca 1876.

(1918 2—3) **Edikt.**

Z 21 Zur Liquidirung der gegen die Concursmasse des Jona Bogad Kaufmanns in Stanislau angemeldeten Forderungen wird die Tagfahrt auf den 29 Maj 1876 um 9 Uhr V. M. im Bureau III. des k. k. Kreisgerichtes in Stanislau bestimmt, wozu die Konkursgläubiger hiemit vorgeladen werden

Stanislau 20 April 1876.

(1829 2—3) **Edykt.**

L. 6355. C. k. Sąd obwodowy w Samborze, zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Mayera Zwilling, że przeciw niemu nakaz zapłaty sumy 300 złr. w. a. z wekslu z daty: Stryj 29 września 1875 r., na 300 złr. opiewającego pochodzącej, na rzecz Lipy Halpern, jako wystawcy wydany został i że dla niego kuratorem adwokata Dr. Pawlińskiego, a tegoż zastępcą adwokata Dr. Budzynowskiego mianowano, polecając mu, aby kuratorowi swe środki obrony udzielił, lub innego obrońcę sądowi wymienił.

Sambor dnia 22 kwietnia 1876.

(1967 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 831. C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, iż w sprawie egzekucyjnej Józefa Birnbauma, przeciwko Wawrzeńcowi i Antoninie Stelmachom pto 300 zł. w. a. z pn. w dniu 26 maja, 30 czerwca i 26 lipca 1876 r., każdym razem o godzinie 10 rano, odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności, pod l. k. 158 w Wieliczce położonej, ciało tabularne stanowiącej, małżonków Wawrzeńca i Antoniny Stelmachów własnej.

Cena wywołania wynosi kwotę 893 zł 60 ct. w. a. — Wadyum 10prc. tejże.

Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania registratura na żądanie okaże.

O czem się strony sporne, c. k. Prokuratoryę skarbu, Urząd podatkowy, tudzież masę Katarzyny Gebauer, masę spadkową Franciszka Krische i wszystkich tych wierzycieli, którymby uchwała dozwalająca licytacyę z jakiegokolwiekbądź powodu wcale lub na czasie doręczoną być nie mogła, lub którzyby po oszacowaniu na hipotekę tej realności weszli, do rąk ustanowionego kuratora p. Ferdynanda Bittmara, obywatela z Wieliczki zawiadamia.

C. k. Sąd powiatowy

Wieliczka, dnia 30 marca 1876.

(1826 2—3) **Edykt.**

L. 6352. C. k. Sąd obwodowy w Samborze zawiadamia, z miejsca pobytu niewiadomego Mayera Zwilling, że przeciw niemu nakaz zapłaty sumy 650 złr. w. a. z wekslu z daty Stryj 18 sierpnia 1875 r., na 650 złr. opiewającego pochodzącej, na rzecz Lipy Halpern jako wystawcy wydany został i że dla niego kuratorem adwokata Dr Pawlińskiego, a tegoż zastępcą adwokata Dr. Budzynowskiego mianowano, polecając mu aby kuratorowi swe środki obrony udzielił, lub innego obrońcę sądowi wymienił.

Sambor, dnia 22 kwietnia 1876.

(1827 2—3) **Edykt.**

L. 6353. C. k. sąd obwodowy w Samborze, zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Mayera Zwilling, że przeciw niemu nakaz zapłaty sumy 800 złr. w. a., z wekslu z daty: Stryj 21 września 1875 r., na 800 złr. opiewającego pochodzącej, na rzecz Lipy Halpern, jako wystawcy wydany został i że dla niego kuratorem adwokata Dr. Pawlińskiego, a tegoż zastępcą adwokata Dr. Budzynowskiego mianowano, polecając mu, aby kuratorowi swe środki obrony udzielił, lub innego obrońcę sądowi wymienił.

Sambor dnia 22 kwietnia 1876.

(1828 2—3) **Edykt.**

L 6354 C. k. sąd obwodowy w Samborze, zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Mayera Zwilling, że przeciw niemu nakaz zapłaty sumy 600 złr. w. a. z wekslu z daty: Stryj 21 września 1875 r., na 600 złr. opiewającego pochodzącej, na rzecz Lipy Halpern jako wystawcy wydany został i że dla niego kuratorem adwokata Dr. Pawlińskiego, a tegoż zastępcą adwokata Dr. Budzynowskiego mianowano, polecając mu, aby kuratorowi swe środki obrony udzielił, lub innego obrońcę sądowi wymienił.

Sambor dnia 22 kwietnia 1876.

(1905 3—3) **Edykt.**

L. 3456. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia Andrzeja Sidorowicza z życia i miejsca pobytu nieznanego tudzież spadkobierców jego z imienia z życia i miejsca pobytu nieznanych, że przeciw nim, o wykreślenie prawa zastawu dla sumy 1814 złp. ze stanu biernego realności pod L 158 m. w Przemyślu Domicela Podłuska pozew wytoczyła, na który pozwanym wniesienie pisemnej obrony do 90 dni się poleca.

Oraz ustanawia Sąd dla tych pozwanych kuratora w osobie adwokata Dr. Skórskiego z zastępstwem adwokata Dr. Łużeckiego i poleca pozwanym ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumieli lub innego pełnomocnika Sądowi wczas przedstawili inaczej skutki zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli.

Przemyśl 5 kwietnia 1876.

(1789 3—3) **Edykt.**

L. 405. C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Rzeszowie zawiadamia chęć kupna mających, iż na dniu 31 maja 1876 na dniu 30 czerwca 1876 i na dniu 1 sierpnia 1876 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w Sądzie tutejszym egzekcyjna przedaż gruntu pod 1 top. 9 w Staroniwie położonego Aby i Małki Rostów własnego około 1 morga przestrzeni zajmującego. Jako cenę wywołania ustanawia się kwota szacunkowa w kwocie 225 zł. w. a.

Protokół zajęcia i oszacowania tego gruntu i warunki licytacyjne można przejrzeć w registraturze tutejszosądowej.

Rzeszów dnia 16 marca 1876.

(1842 3—3) **Edykt.**

L. 3268. Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy wiadomo niniejszem czyni, że na dniu 26 maja 1876 odbędzie się w tym c. k. sąd. obwodowym publiczna licytacya na sześcioletnią od 24 czerwca 1876 poczynać się mającą dzierzawę dóbr Radczy i Iwanikówki do masy spadkowej Antoniego Romera należących pod następującemi warunkami:

1. Cenę wywołania stanowi roczny czynsz dzierżawny 5000 zł.
2. Wadyum 500 zł.
3. Kaucya w wysokości rocznego czynszu dzierżawnego.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Stanisławów 24 marca 1876.

(1769 3—3) **Edikt.** Z 17498

Das k. k. Landes-Gericht in Lemberg hat über Ansuchen des Ferdinand Rosenthal Privat in Schwanstadt in Ober Österreich hinsichtlich des angeblich in Verlust gerathenen zu dem Schuldbriefe der k. k. priv. galiz. Rustical-Credit Anstalt Nr. 3873 Ser. 1871 btto. Lemberg 16 Mai 1871 über 100 fl. gehörigen Couponsbogens resp. der am 1 Juli 1874 und sohin am 1 Jänner und 1 Juli jeden Jahres bis inclusive 1 Juli 1887 fälligen und fällig werdenden Zinsen und Dividenden Coupons in die Ausfertigung eines Amortisirungs-Ediktes gewilligt.

Es wird daher allen denjenigen, welchen hieran gelegen sein mag, errinnert daß vorgedachte Coupons nach Verlauf von Einem Jahre sechs Wochen und drei Tagen und zwar hinsichtlich bereits verfallenen Coupons vom Tage dieses Edikts hinsichtlich der künftig verfallenden Coupons aber von dem Verfallstage eines jeden einzelnen Coupons an gerechnet, wenn indessen Niemand hierauf hierorts einen Anspruch angemeldet noch den Coupon bei der Cassa behoben, noch endlich die Schuldverschreibung zur Behebung eines neuen Couponbogens beigebracht hatte fur wirklich amortisirt werden erklart werden. Vom k. k. Landes-Gerichte

Lemberg am 8 April 1876.

(1963 3—3) **Edykt.**

L. 617. Podaje się do publicznej wiadomości, że na rzecz Markusa Fränkla sprzedaną zostanie realność Sobel Alte Auerbach pod Nr. 221 w Witkowie, w celu zaspokojenia resztującego długu 326 złr. z przynależytościami, w terminach dnia 11go maja, 8 czerwca i 7 lipca 1876. Cena wywołania 500 złr. w. a.

C. k. Sąd powiatowy.

Radziechów, 20 marca 1876.

(1964 3—3) **Edykt.**

L. 9786. Sokalski c. k. Sąd powiatowy rozpisuje niniejszem celem wydobycia wierzytelności Salamona Abgotta 104 złr. z pn. przymusowy jawny przetarg gospodarstwa włościańskiego Iwana Merko w Perwiatyczach, pod l. spis 40 położonego, ciała hipotecznego nie stanowiącego, na 551 złr. ocenionego, na dnie 10 maja, 8 czerwca i 5 lipca 1876 r. w gmachu sądowym zawsze od 10 godziny rano.

W trzecim terminie nastąpi sprzedaż nawet poniżej ceny szacunkowej.

Protokoły opisania i ocenienia, tudzież warunki przetargu, przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Sokal 28 listopada 1875.

(1920 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1387. C. k. Sąd powiatowy w Białej ogłasza niniejszem, iż celem zaspokojenia wierzytelności Bielskiej kasy oszczędności w ilości 1400 zł. z pn. przedsięweźmie przymusową sprzedaż realności pod l. 62 w Straconce do Jana Chrobaka należącej w dniu 19 maja 1876 i w dniu 23 czerwca 1876 zawsze o godzinie 10 przed południem.

Wartość szacunkowa tej realności wynosi 1012 zł. 23 ct. w. a. poniżej której takowa na powyższych terminach sprzedaną nie będzie. Chęć kupna mający obowiązanym jest złożyć przed rozpoczęciem licytacyi wadyum w kwocie 102 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyi i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w Registraturze sądowej

Biała dnia 10 marca 1876.

(1958 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 2412. W Trzebinii została otwartą z dniem dzisiejszym c. k stacya telegrafu z ograniczoną służbą dzienną, dla powszechnego użytku.

Lwów, dnia 2 maja 1876.

C. k. Dyrekcya telegrafów.

(1876 3—3) **Edykt.**

L. 2419. W c. k. Sądzie powiatowym Sokołowskim odbędzie się dnia 5 lipca, 4 sierpnia i 6 września 1876 o 10 godzinie rano egzekucyjna sprzedaż realności Wojciecha Kwaśnika pod l. 202 w Lipnicy położonej.

Cena wywołania 915 zł. wadyum 92 zł. w. a.

Akt opisania, oszacowania jako i resztę warunków licytacyjnych można w registraturze przejrzeć.

Sokołów 8 kwietnia 1876.

(1870 3—3) **Edykt.**

L. 204. C. k. Sąd powiatowy w Kolbuszowy zawiadamia, iż celem zaspokojenia pretensyi Józefa Ogonka w kwotach złr. 300 i 100, a względnie złr. a w. 265, realność w Kolbuszowy pod l. 170 położona, Hersza Mendla Lezera, oraz Nechy Lezer własna, ciała tabularnego nie stanowiąca, w dniach 1 sierpnia, 5 września i 3 października 1876 r., każdym razem o godz. 10 rano, w drodze egzekucyi, w Sądzie sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi 556 a wadium 56 złr. a. w.

Bliższe warunki w registraturze tutejszego Sądu przejrzeć można.

Kolbuszowa, 3 kwietnia 1876.

(1843 2—3) **Edykt.**

L. 818. C. k. Sąd powiatowy w Chodorowie uwiadamia Jędrzeja Kalinowskiego z miejsca pobytu niewiadomego, że przeciw niemu Ferdynand Sakowicz pod dniem 24 listopada 1875 l. 7785 pozew o zapłacenie 145 zł. w. a. z pn wniósł, na który termin do rozprawy na dzień 26 czerwca 1876 r. wyznaczono i że dla niego kuratora w osobie tutejszego mieszczana Józefa Kosińskiego ustanowiono.

Wzywa się zatem pozwanego aby kuratorowi temu potrzebnej informacyi udzielił lub sobie innego zastępcę obrał, gdyż inaczej wszelkie z zaniedbania wynikłe złe skutki sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Chodorów d. 21 lutego 1876.

(1909 2—3) **Konkurs.**

L. 79. Posada c. k. Notaryusza w Frysztaku opróżnioną została.

Rozpisując niniejszem konkurs na tę posadę c. k. Izba Notaryalna wzywa ubiegających się o tę posadę notaryalną, aby swoje podania przepisanemi wywodami zaopatrzone w przeciągu czterech tygodni rachując od dnia trzeciego umieszczenia tego konkursu w gazecie Lwowskiej do c. k. Izby notaryalnej w Tarnowie wnieśli.

Z c. k. Izby notaryalnej

Tarnów dnia 14 kwietnia 1876.

(1965 2—3) **Edykt.**

L. 449. Dnia 29 maja, ewentualnie 19 i 26 czerwca 1876 r, o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym Sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności gruntowej, pod l k. 22 we wsi Tartakowie, Petra Sinczuka własnej, przedmiotu ksiąg gruntowych nie stanowiącej, na rzecz Mirli Kranz, o 40 zł. w. a.

Warunki licytacyjne są w tutejszym Sądzie do przejrzenia.

Z c. k. Sądu powiatowego

Sokal, 25 lutego 1876.

(1802 2—3) **Edykt.**

L. 530. Ze strony c. k. Sądu powiatowego w Kamionce str. podaje się do publicznej wiadomości że na zaspokojenie wierzytelności Abrahama Falbla w kwocie 97 zł. w. a. z pn. przymusowa sprzedaz w drodze publicznej licytacyi realności dłużników Tomasza i Jewki Potomskich pod l. k. 69 w Łanach polskich położonej w trzech terminach a to na dniu 1 czerwca 1876, 16 czerwca 1876 i 3 lipca 1876 w tutejszym Sądzie pod następującemi warunkami się odbędzie:

1. Chęć kupienia mający mają 10% wadyum ceny szacunkowej w kwocie 25 zł. w. a do rąk komisyi licytacyjnej złożyć.

2. Także i przez pisemne oferty można do licytacyi przystąpić oferty te mają być w wymienione dopiero wadjum zaopatrzone.

3. Przy pierwszych dwóch terminach licytacyjnych realność ta tylko powyżej ceny szacunkowej lub za takową, przy trzecim i poniżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież protokół zastawniczego opisania i ocenienia w tutejszosądowej registraturze przejrzeć można.

C. k. Sąd powiatowy.

Kamionka 4 marca 1876

Doniesienia prywatne.

L. 1486. (1954 3—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem że na podstawie §. 63 ustaw, kapitał 3160 złr. 40 ct. w. a. listami zastawnemi z większej sumy 3800 złr. w. a. na hipotekę dóbr Daszówka w powiecie Liskim położonych W. Pana Mieczysława Lityńskiego własnych z tego Towarzystwa wypożyczonej, z dniem 1 lipca 1874 r. jeszcze pozostały wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi, właścicielowi tych dóbr wypowiedziany zostaje z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowy pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hypotece podległych, do kasy Towarzystwa kredytowego ziemskiego był złożony.

We Lwowie dnia 29 marca 1876.

L. 1602. (1955 3—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 ustaw, kapitał 1939 złr. 31 kr. m. k. czyli 2036 złr. 49⁵/₁₀ w. a. listami zastawnemi z większej sumy 4200 zł. m. k. na hipotekę dóbr Skwarzawa stara w powiecie Żółkiewskim położonych WW. Spadkobierców ś. p. Wincentego Antoniewicza własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonej z dniem 1 lipca 1874 r. jeszcze pozostały wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi, właścicielom tych dóbr wypowiedzianym zostaje, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowy, pod rygorem exekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych, do kasy Towarzystwa kredytowego ziemskiego był złożony.

We Lwowie, dnia 5 kwietnia 1876.

L. 1484. (1952 3—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 ustaw, kapitał 1920 złr. 27 kr. m. k. czyli 2078 złr. 53 ctn. w. a., na hipotekę dóbr, Czeremchów, (Potoczyzna i Skarbkowszczyzna) w powiecie Kołomyjskim położonych, WW. Państwa Zenobiusza Lachowskiego i Julii z Lachowskich Linde własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonej z dniem 1 lipca 1874 r. jeszcze pozostały wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi, właścicielom tych dóbr wypowiedziany zostaje, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowy pod rygorem exekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych i do kasy Towarzystwa kredytowego ziemskiego był złożony.

We Lwowie, dnia 29 marca 1876.

Puritas

(Mleko odmładzające włosy).

„**Puritas**“ **nie jest żadną farbą na włosy**, tylko płynem do mleka podobnym, który posiada tę cudowną własność, **że siwe włosy odmładnia**, to jest w krótce i to **najdalej w przeciągu 14 dni** takową im barwę przywrócić może, jaką początkowo miały.

„**Puritas**“ nie zawiera w sobie żadnych pierwiastków farby. Można włosy podług upodobania wodą zmywać, na biało powleczonych poduszkach spać i łaźnię parową używać, i ani śladu farby się nie spostrzeże, ponieważ

„PURITAS“

nie farbuje, tylko odmładnia

tak **najbujniejsze włosy kobiece**, jakoteż **włosy** i **brody u mężczyzn.**

Flaszka „PURITAS“ kosztuje **2** guldeny (przy przesyłce 20 centów za opakowanie) i jest do nabycia za zaliczeniem pocztowem

u producentów: OTTO FRANZ & Comp. we Wiedniu,

Mariahilferstrasse Nr. 38.

SKŁADY: **We Lwowie**: w aptece „pod srebrnym orłem“ **Zygmunta Ruckera**, i **Ludwika Janowskiego**, fryzyera; **w Krakowie** u **Konstantego Wiszniewskiego**, aptekarza; **w Tarnopolu** w aptece u Fr. Jamrógiewicza; **w Tarnowie** u M. Głodzińskiego; **w Stryju** w aptece W. Drągowskiego; **w Kołomyi** u kupca K. Laden; **w Stanisławowie** u aptekarza Ferdynanda Stechera; **Czerniowcach** w c. k. aptece obwodowej w rynku; **w Sadagórze** u D. Kubinowicza.

Przestrzega się przed fałszowaniem i naśladowaniem. P. T. Kupujących uprasza się, by zechcieli zwrócić uwagę na naszą firmę znajdującą się na spodzie i zwierzchu każdej flaszki, ponieważ pod nazwą „**Haarverjüngungsmilch**“ także naśladowany towar sprzedawany bywa.
(1135 17—25)

Prawdziwa

WILHELMA

antiartrytyczna antireumatyczna

krew przeczyszczająca herbata

(przeczyszcza krew w słabościach gośćcu i reumatyzmie) i jest jako

kuracya podczas wiosny

jedyny i pewny

krew przeczyszczający środek,

Z zezwoleniem c. k. kancelaryi nadwornej według uchwały z dnia 7. grudnia 1858. — który przez pierwsze medyczne znakomitości **„Europy“** — Zabezpieczona przed fałszowaniem najwyż. patentem z dnia 28. marca 1871.

z najlepszym skutkiem użyty i oceniony został.

Herbata ta czyści cały organizm; jak żaden inny środek działa we wszystkich częściach ciała i wydala z niego przez wewnętrzne używanie wszystkie nieczyste soki i zarody słabości; skutek jest także pewny i trwały.

Wylecza zupełnie gościec, reumatyzm, słabości kobiece powstałe z porodu i zastarzałe i uporczywe cierpienia, nieustannie ropiące rany, jako też wszystkie słabości tajemnicze, wysypki naskórne, pryszcze na ciele lub na twarzy, liszaje i nieczyste wrzody.

Szczególnie dobry skutek okazała ta herbata przy zatwardzeniach wątroby i śledzion, jako też przy hemoroidach, żółtaczce, gwałtownych bolach nerwowych, muszkułowych i strawnych, w bolach żołądkowych, parciach, zatwardzeniach, wstrzymaniu moczu, polucyach, impotencyach, upławach i t. d.

Cierpienia jak szkrofuły i obrzmienie gruczołów leczą się prędko i gruntownie przez trwałe picie tej herbaty, ponieważ takowa jest łagodnym i rozwalniającym środkiem, pędzącym mocz.

Mnóstwo zaświadczeń, tudzież pism uznania i pochwały które się na żądanie gratis przesyła, zatwierdzają prawdziwość powyżej wypowiedzianego.

W dowód tego przytaczamy następujące pisma uznania:

Do pana **Franciszka Wilhelma**, aptekarza w Neunkirchen.

Sparnsdorf koło Aussig nad Elbą dnia 18 października 1874.

Wielmożny Panie!

Przez sześć lat już cierpiałam okropnie na gościec w nogach, niedoznawszy najmniejszej ulgi. Gdym przypadkowo otrzymała pańską wyśmienitą, krew przeczyszczającą herbatę i takową pilnie używała, spostrzegłam zaraz z przyjemnością dobre skutki takowej, gdyż gwałtowne bole o tyle ustały żem się wolniej poruszać mogła a powrót zdrowia którem się już od wielu lat pocieszać nie mogłam, poczułam znów w sobie.

Będąc najmocniej przekonaną, że mię pańska zbawienna herbata od moich cierpień zupełnie uwolni, upraszam Pana uprzejmie byś mi przysłał pocztą pakiet panskiej krew przeczyszczającej herbaty.

Mając nadzieję otrzymania takowej jak najrychlej, kreślę się z wysokiem uszanowaniem

M. Anna Thiele, małżonka majstra ciesielskiego.

Do Pana **Franciszka Wilhelma**, aptekarza w Neunkirchen.

Kirchberg koło Wagram dnia 29 października 1874.

Przyszlej mi Pan jak najprędzej za pobraniem pocztowem dwa zwoje po ośm porcyj krew przeczyszczającej herbaty. Takowa skutkuje u mnie wyśmienicie a cierpienia moje ustąpiły już znacznie.

Z uszanowaniem:

Alojzy Figlmüller.

Do Pana **Franciszka Wilhelma**, aptekarza w Neunkirchen.

Ratibor obok Chischka-Klein koło Tabor dnia 20 listopada 1874.

Szanowny Panie!

Ponieważ Wilhelma herbata u mojej już przeszło 20 lat słabej żony bardzo dobrze skutkowała, przeto udaję się znów do Wielmożnego Pana, byś mi zechciał przysłać znów 3 pakiety za pobraniem pocztowem. (4251 4—?) Z uszanowaniem:

Józef Heihal, rolnik.

Przestrzega się przed fałszowaniem i oszustwem.

Prawdziwą **Wilhelma** antiartrytyczną antireumatyczną, krew oczyszczającą herbatę otrzymać można tylko z pierwszej międzynarodowej fabrykacyi **Wilhelma** antiartrytycznej, antireumatycznej, krew oczyszczającej herbaty w Neunkirchen pod Wiedniem, lub też w moich składach w dziennikach wskazanych.

Pakiet podzielony na 8 porcyj. przyrządzony według lekarskich przepisów wraz z objaśnieniem sposobu użycia w rozmaitych językach **1** złr. w. a. Osobno za stempel i opakowanie **10** ct.

Dla dogodności P. T. Publiczności, prawdziwą **Wilhelma antiartrytyczną antireumatyczną, krew przeczyszczającą herbatę** otrzymać także można: we ***Lwowie*** u Zygmunta Ruckera aptekarza, Jakóba Beisera aptek., Karola Schubutha, kupca, Jakóba Piepesa aptek., Cal. Krzyżanowskiego aptekarza, w ***Bełzie*** u Adolfa Grossa aptek.; w ***Białej*** u Józefa Knausa; w ***Bóbrce*** u A. Miedleckiego aptek. w ***Bołs[illegible]cach*** u Albina Wąsowicza aptek; w ***Brodach*** u M. S. Francos; w ***Brzeżanach*** u [illegible]efa Fadenhechta; w ***Bursztynie*** u Jana Klinke aptek.; w ***Drohobyczu*** u Józefa A[illegible]ziewicza aptek. i L. Dobrzynieckiego aptek., w ***Jarosławiu*** u J. L. Wisłockiego aptek.; w ***Kamionce strumiłowej*** u Zawałkiewicza apt.; w ***Kołomyi*** u Max. Bachera; w ***Kozowej*** u Karola Chalbazany apt.; w ***Krakowie*** u Józefa Trauczyńskiego apt. i u Józefa Jahna; w ***Nowym Targu*** u Karola Lauera; w ***Nowym Sączu*** u W. Filipka aptek; w ***Oświęcimie*** u Konstantego Slebarskiego; w ***Podgórzu*** u Józefa Skakalskiego; w ***Podwołoczyskach*** u D. Schneidera aptek; w ***Przemyślu*** u J. Gaideczki; w ***Radziechowie*** u Max. Jaszkiewicza aptek; w ***Rohatynie*** u L. Liebreicha; w ***Rzeszowie*** u Adalb. Kalinowskiego apt; w ***Sadagórze*** u D. Rubinowicza aptek; w ***Samborze*** u Piotra Gaithofera aptek; w ***Sanoku*** u Jana Zarewicza aptek; w ***Suczawie*** u Jul. Fieberta aptek; w ***Stanisławowie*** u Fryd. Stechera aptek. w ***Stryju***, u Z. Dragowskiego apt; w ***Tarnowie*** u Edwarda Ranka aptek; i W. F. A. Wielogórskiego aptek; w ***Tarnopolu*** u Franciszka Jamrógiewicza aptk; w ***Zaleszczykach*** u Jakóba Negrusza aptek; w ***Złoczowie*** u Fadenhechta; w ***Żurawnie*** u Wład. Postępskiego aptek.

Doktor medycyny Karcz

od kilkunastu lat ***specyalista*** i **autor „Poradnika w słabościach weneryoznych** z przydatkiem o **samogwałcie“** leczy gruntownie wszelkie ***słabości weneryczne i skórne***, tudzież zgubne skutki samogwałtu: ***pollucje*** i ***impotencję***. „Poradnik“ (drugie wydanie) kosztuje 1 złr. 20 ct.

Ordynuje codzień od godziny 8—10 i od 12—4

we Lwowie, ulica Wałowa l. 3.

Udziela także rady lekarskiej listownie i wysela lekarstwa. (1486 10—?)

Zarysy treściwe

o podatkach

z dodatkiem **ustaw** o urządzeniu

ksiąg hipotecznych (gruntowych)

ułożone przez

Józefa Winharda

c. k. inspektora podatkowego,

nabyć można po zniżonej cenie

1 złr. **50** ct.

„w Administracyi Gazety Lwowskiej“

(1643 6—?)

Kupony 2% procentowe.

TOWARY w handlu moim są pierwszej jakości, a ceny tychże nie wyższe nad te, które w mieście kursują, nadto **kupującym od 50 ct.** począwszy, wydaję **kupony,** których gdy interesowana strona uskłada zbiorowo do zł. 10 lub więcej, za zwrotem tychże otrzyma **2% prowizyi** w towarze.

Kupony te służą: 1) dla kontroli sług; 2) uczenia dzieci oszczędności; 3) kupującym więcej, uczynią znaczną różnicę do roku; 4) a oszczędnym gospodyniom starczą na zapałki.

Świeże wody mineralne!

Zwracam uwagę! że w grudniu 1875 otworzyłem handel, co faktem, że zeszłorocznych wód nie mam; w zimie źródła zamarznięte.

Cenniki rozsełam na żądanie. Polecam się łaskawym względom

Gustaw Kazimierz Nowicki,

(1951 2—8) **ulica Czarnieckiego l. 2,** dom JW. hr. Baworowskiego, obok c. k. komendy jeneralnej.

Kupony 2% procentowe.

Kupony 2% procentowe.

Kupony 2% procentowe.

Rzetelna wyprzedaż.

Mając zawsze na względzie interes moich P. T. Gości, i chcąc Takowym jak dotąd tak i nadal zabezpieczyć w moim handlu **najtańszy i najlepszy towar**, udało się moim zabiegom zakupić towar **z wielkiej masy konkursowej**, przezco jestem w położeniu, wszystkie możliwe materje na suknie, jak niemniej płótna, kanafasy, serwety, tudzież obrusy adamaszkowe i drelichowe, które **dotąd 70** do **80** ct. kosztowały, sprzedawać obecnie mimo **wyśmienitego gatunku towaru po 27, 35 do 40 ct.** od 78 centimetrów lub 1 łokcia wiedeńskiego.

Zapraszam przeto uprzejmie szanownych moich P. T. Gości, by zechcieli potrzebny towar na porę wiosenną i letnią **czemprędzej zakupić**, gdyż inaczej mógłby się zapas towaru z powodu nadzwyczaj niskich cen w krótkim czasie tak wyczerpać, że dalszym zamówieniom ze źródła powyższego nie mógłbym zadość uczynić.

Powszechnie znana z dobrej sławy firma moja, istniejąca już od wielu lat, daje gwarancyę za rzetelne i ścisłe wykonanie zamówień. Wzory wszystkich istniejących towarów fabrycznych wysyłam wszędzie bezpłatnie i franko.

Henryk Singer, we Wiedniu, Fünfhaus, Schönbrunnerstrasse 36.

(1379 5—10)

Następujące pisma uznania świadczą najwymowniej o wyśmienitych skutkach

odwaru z uzdrawiających **ziół** alpejskich, pod nazwą

Wilhelma

„Schneebergs Kräuter-Allop“

Do pana **Franciszka Wilhelma**, aptekarza w Neunkirchen.

Zaświadczenie

Mocą którego potwierdzam, że ulopek pod nazwą „Schneebergs Kräuter-Allop“ wynalazku pana Franciszka Wilhelma, aptekarza w Neunkirchen, z bardzo dobrym skutkiem używałem przeciw chrypce i kaszlowi kurczowemu tak, że po upływie tylko kilku dni nie tylko wyleczony ale też od tych często powracających cierpień zupełnie uwolniony zostałem.

Neunkirchen 7 lutego 1856. ***Filip Högel*** c. k. zarządca poczty.

Do pana **Franciszka Wilhema**, aptekarza w Neunkirchen. (497 5—7)

Wielmożny Panie!

Spieszę z publicznem wyrażeniem podziękowania za wyśmienity skutki anonsowanego „Schneebergs Kräuter-Allop“ przeciw słabościom piersiowym i płucowym. Z obowiązku mego obcuję wiele z dziećmi i innemi osobami a długotrwałe i głośne mówienie działa od kilku lat szkodliwie na moje zdrowie, wysuszając mi piersi i sprawiając suchy kaszel połączony z chrypką szczególniej wtedy kiedy dłużej spiewać muszę.

Używałem już rozmaitych środków, jednakże bez skut u. Odkąd jednak zażywać począłem Schneebergs Kräuter-Allop, czuję się zdrowym, i mogę przeto każdemu w podobny sposób cierpiącemu jak najusilniej polecić Schneebergs Kräuter-Allop.

Dla spiewaków i mowców, jest ulopek ten szczególnie cennym środkiem, ponieważ przy częstych chrypkach i suchym głosie (z powodu częstego mówienia i spiewania) sprawia piersiom ulgę i czyści głos a przeto w powyższych słabościach według mego własnego doświadczenia odpowiada zupełnie spodziewanym dobrym skutkiem.

Z prawdziwym szacunkiem

Neunkirchen dnia 24 marca 1856. ***Józef Höller***, starszy nauczyciel i Regens-Chori.

PT. kupujący, których życzeniem jest wyrabiany u mnie już od roku 1855 wyśmienity **Schneebergs Kräuter-Allop** w prawdziwym gatunku otrzymać, zechcą zawsze wyraźnie zażądać

Wilhelma „Schneebergs Kräuter-Allop“

Jest tylko w tym razie mego wyrobu, jeźli każda flaszka zaopatrzona jest tą pieczęcią

Fałszerze niniejszej marki, podpadają ustanowionym karom prawnym.

Przepis używania załączony przy każdej flaszce.

Opieczętowana **flaszka oryginalna** kosztuje 1 złr. 25 ct. i dostać jej można zawsze w stanie świeżym wyłącznie tylko u

Franciszka Wilhelma, aptekarza w Neunkirchen w Niższej Austryi

Za opakowanie liczy się 20 ct.

Prawdziwy **Wilhelma „Schneebergs Kräuter-Allop“** dostać można także tylko u panów odsprzedających:

we Lwowie u Jakóba Beisera aptekarza i Karola Schubutha kupca, w Bursztynie u Jana Klinke aptekarza, w Stryju u Zygmunta Dragowskiego aptekarza, w Jarosławiu u J. L. Wisłockiego aptekarza i w Tarnopolu u Franciszka Jamrógiewicza aptekarza.

Względem przyjęcia na skład tego wyrobu, zechcą się zgłosić panowie aptekarze i kupcy do mnie pisemnie.

Neunkirchen koło Wiednia w Niższej Austryi,

Franciszek Wilhelm, aptekarz.

Z drukarni E. Winiarza we Lwowie.